

Dni Słowiańskie w Morawskiej Ostrawie Przyjaźń między narodami słowiańskimi musimy utrzymywać i pogłębiać

PRAGA (PAP)

W dniach 6 i 7 bm. odbyły się w Ostrawie na Morawach uroczyste Dni Słowiańskie Solidarności, z udziałem członków rządu czechosłowackiego z wicepremierem Sirokym i ministrem opieki społecznej Nejed-

nym na czele, ambasadorem RP w Pradze St. Wierbłowskim oraz delegacji polskich z Katowic, Krakowa i Warszawy, delegacji bułgarskiej, przedstawicieli czechosłowackich władz samorządowych z przewodniczącym Wydziału Krajowej Rady Narodowej inż. Chamradem oraz przeszło stu tysięcy rzeszy manifestantów.

W czasie uroczystości ambasador Wierbłowski złożył wieniec przed pomnikiem poległych żołnierzy radzieckich w Ostrawie, po czym wygłosił przemówienie, podkreślając zasługi tych, którzy przelewali swą krew za wolność i przyszość demokracji czechosłowackiej i polskiej.

„Dlatego też my dzisiaj — powiedział amb. Wierbłowski — nie powinniśmy szczędzić sił, lecz przeciwnie, winniśmy walczyć o jak najściślejszą współpracę między narodami polskim i czechosłowackim. Musimy pamiętać, że są siły wrogie, które pragnęłyby zasiać niezgodę między narodami polskim i czechosłowackim. W myśl tej idei, za którą padli w walce bohaterowie Armii Czerwonej, powinniśmy naszą przyjaźń z sąsiedzkimi narodami słowiańskimi utrzymywać i pogłębiać”.

Następnie przeszedł ulicami miasta Ostrawy manifestacyjny pochód, w którym wzięło udział przeszło 100 000 osób ze sztandarami wszystkich narodów słowiańskich i portretami marszałka Stalina, prezydentów Bieruta i Benesza, marszałka Tito i premiera Dymitrowa.

Święto międzynarodowego lotnictwa

PRAGA (PAP)

W niedzielę 7 bm. odbył się na lotnisku praskim w Pruzynie międzynarodowy dzień lotniczy, w którym wzięli udział członkowie rządu czechosłowackiego z premierem Gottwaldem na czele, ambasadorowie Związku Radzieckiego, Anglii, Polski i Chin, posłowie: szwedzki, meksykański, bułgarski, rumuński, włoski, genera-

łowie lotnictwa czechosłowackiego oraz stutysięczne tłumy publiczności. Uroczystości lotnicze rozpoczęły się przelotem 45 samolotów wojсковych, po czym nastąpiły pokazy bitwy lotniczej, oraz akrobacja przy szybkości 700 km oraz loty czeskich i angielskich samolotów o napełdnie odrzutowym. Pokaz zakończyły akrobacyjne loty szybowców, świadczące o wielkim rozwoju lotnictwa szybowcowego w Czechosłowacji.

Rząd brytyjski rozpoczął obrady nad „niezmiernie ważnymi sprawami Imperium” Strajk górników szachuje cały naród

LONDYN (p. r.)

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie gabinetu brytyjskiego pod przewodnictwem premiera Attlee w niezmiernie ważnych sprawach Wielkiej Brytanii i całego Imperium. Jak donosi BBC była m. in. dyskutowana także sprawa strajku górników w Yorkshire, gdzie w dalszym ciągu wstrzymuje się od pracy 43 tys. górników. Rzecznik rządu brytyjskiego oświadczył, że strajk ten wstrzymuje wprowadzenie pięciodniowego tygodnia pracy.

Przewodniczący związku górników Horner powiedział, że 100 ludzi pracujących na tzw. ścianie węglowej swym strajkiem szachuje cały naród.

LONDYN (API)

W kołach dobrze poinformowanych panuje jednak przekonanie, że gabinet rozpatrzy także przedstawioną przez Beviną propozycję unii celnej z państwami brytyjskiej wspólnoty narodów.

Członkowie parlamentu angielskiego wybrani w okręgu Yorkshire oraz urzędnicy związku górników rozpoczęli dzisiaj objazd wszystkich ko-

Granice Polski są poza dyskusją Energiczne oświadczenie przedstawiciela ZSRR

BERLIN (API).

Przewodniczący partii chrześcijańsko-demokratycznej w Niemczech wschodnich Jakub Kaiser oświadczył w czasie kongresu tej partii, że pragnąłby omówić z przedstawicielem Związku Radzieckiego wszystkie sprawy sporne, włącznie z kwestiami granic. Płk. Tulpanow, obecny na kongresie, odpowiedział w energicznym sposobie Kaiserowi: „Rosjanie są zwycięzcami w wojnie światowej i ustalili wschodnie granice Niemiec na Odrze. Granice te są trwałe. Kto z was zechce je naruszyć, ten skazuje Niemcy na zgubę”.

Ramadier na czele komisji do walki z inflacją

PARYŻ (p. r.)

Na posiedzeniu francuskiej rady ministrów postanowiono utworzyć komisję w celu zwalczania inflacji, z premierem Ramadier na czele. Zarządzono również drastyczne oszczędności w paliwie płynnym.

Zdecydowany sprzeciw Arabów w sprawie podziału Palestyny

LONDYN (PAP)

Agencja Reutersa donosi, że syn króla Arabii Saudyjskiej Ibn Sauda — Emir Feisal i minister spraw zagranicznych Arabii Saudyjskiej zatrzymali się w przejeździe do Nowego Jorku na lotnisku Shannon w Irlandii. Oświadczyli oni dziennikarzom, że wszyscy Arabowie są przeciwni podziałowi Palestyny. Arabowie są zdecydowani chwycić za broń w razie, gdyby to się okazało potrzebne i mogą wystawić znaczną armię. Emir Feisal wyraził nadzieję, że generalne zgromadzenie ONZ nie zaoprobuje zalecenia komisji w sprawie podziału Palestyny.

Gen. Clay znosi cenzurę

BERLIN (API)

Gen. Clay wydał rozporządzenie, na mocy którego zniesiona zostaje wszelka cenzura listów i rozmów telefonicznych w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Przewiduje się, że w związku z tym, zwolnionych zostanie 3000 specjalnych urzędników zatrudnionych w urzędach cenzury w strefie amerykańskiej Niemiec.

Podróże czeskiego ministra poczt

PRAGA (PAP)

W dniu 8 bm. udał się samolotem do Paryża na zaproszenie francuskiego ministra spraw zagranicznych Bidaulta — czechosłowacki minister poczt Hala. Z Paryża min. Hala uda się do Londynu.

Sofulis zapowiada amnestię i grozi „bezlitosnym zgnębieniem”

Nowy premier grecki Sofulis wygłosił przemówienie radiowe, skierowane „do narodu greckiego”. Sofulis zapowiedział, iż będzie się sta-

rał załagodzić nieporozumienia wewnętrzne i stworzyć normalne warunki współżycia z sąsiadami Grecji. Powiedział on m. in., że w zamierzeniach jego leży bezwarunkowe przeprowadzenie amnestii w wypadku zakończenia walk partyzanckich oraz natychmiastowe zwolnienie deportowanych.

Stwierdził on jednocześnie, że jeżeli partyzanci nie złożą broni to będzie zmuszony „wezwać cały naród do bezlitosnego ich zgnębienia”.

MOSKWA (PAP)

Agencja Tass donosi z Aten, że postępową prasę grecką, omawiając program rządu stwierdza, iż ogłaszając amnestię dla partyzantów, Sofulis chce zyskać na czasie, żeby podczas tego „zawieszenia broni” materiały wojenne na sumę 150 milionów dolarów zadożyły przybyć do Grecji. Rząd grecki spodziewa się, że przez ten czas wojska rządowe nauczą się obchodzić z nowym sprzętem i przygotowane zostaną do nowych operacji przeciwko powstańcom. Okres ten zbliża się do debaty nad sprawą grecką na generalnym zgromadzeniu ONZ. Po zakończeniu tego pokojowego okresu, rząd oczywiście powróci do bezwzględnej walki z powstańcami.

LONDYN (PAP)

— Tarnawski Władysław, sekretarz generalny Nowosad Zbigniew, kierownik propagandy — Prochnik Kazimierz, II wiceprzewodniczący Komitetu — Domański Zygmunt, skarbnik Grudzińskiego Bolesław, archiwariusz, redaktor wydawnictwa, a następnie sekretarz generalny — Zieliński Józef, kierownik okr. górnośląskiego — Nowotyński Stanisław, redaktor podziemnej prasy Komitetu — Brończyk Kazimierz oraz łączniczka — Górka Ewa.

Wszyscy oskarżeni za swą pracę antypaństwową pobierali wysokie wynagrodzenia pieniężne. Rozprawa potrwa prawdopodobnie około tygodnia.

Minister skarbu USA przybył do Londynu

LONDYN (PAP)

Minister Skarbu Stanów Zjednoczonych John Snyder przybył w poniedziałek wieczorem na pokładzie transatlantyku „Queen Elisabeth” do Southampton.

Minister Snyder obecny będzie w Londynie na posiedzeniu międzynarodowego Banku Odbudowy oraz odbędzie z angielskim ministrem skarbu Daltonem ważne rozmowy na temat brytyjskiego „głodu dolarowego”.

Proces członków „Komitetu Ziem Wschodnich”

WARSZAWA (PAP)

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się proces 10 członków tzw. „Komitetu Ziem Wschodnich”, który był przybudówką nielegalnego Stronnictwa Narodowego. Poprzez wydawanie podziemnej prasy, rozpowszechnianie fałszywych, prowokacyjnych wiadomości szkalujących ustrój Polski i działalność administracji państwowej dążył on do zmiany ustroju Polski i podważenia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Na ławie oskarżonych zasiadają: prezes „Centralnego Komitetu Ziem Wschodnich” — Zieliński Stanisław, wiceprzewodniczący

Czang-Kai-Szek zaniepokojony silnym wzrostem partii komunistycznej Przywódca Kuomintangu bije się w piersi

NANKIN (API)

Chińskie koła dobrze poinformowane stwierdzają, że Czang-Kai-Szek w swym przemówieniu wygłoszonym wczoraj rano na posiedzeniu komitetu wykonawczego Kuomintangu przyznał, że komuniści są już dostatecznie silni, żeby obalić rząd. Siła ich wzrosła znacznie w ciągu osta-

tnich 15 lat, a szczególnie od chwili zakończenia wojny.

Robiąc niedwuznaczną aluzję do oświadczenia Wedemeyera, specjalnego wysłannika prezydenta Trumana, który zarzucił obecnemu rządowi korupcję, Czang-Kai-Szek oświadczył, że „Chiny zostały znieważone” jednak w dalszym ciągu swego przemówienia przyznał, że rząd nie umie poprowadzić wewnętrznej polityki gospodarczej na skutek lenistwa i niewyrobienia urzędników Kuomintangu.

Na posiedzeniu centralnego komitetu wykonawczego Kuomintangu, Czang oświadczył, iż zdaje sobie obecnie sprawę, że 20 lat, które poświęcił kierownictwu Kuomintangu były zupełnie bezowocne. Czang podkreślił w swym przemówieniu niski poziom moralny, korupcję i ogólną degenerację szeregów partyjnych. Podczas swej 40-minutowej mowy, wzywał on wielokrotnie na świadka cienie Sun Yat Sena, wielkiego założyciela partii i bijąc się w piersi powtórzał: „Sum Yat Sen, zawiodłem”.

Ratyfikacja sojuszu brytyjsko-francuskiego

LONDYN (PAP)

Jak donosi agencja Reutersa, w dniu 8 bm. o godz. 11 dokonano w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych ratyfikacji traktatu sojuszu brytyjsko-francuskiego, podpisanego w marcu br. w Dunkierce przez ministrów Beviną i Bidaulta. W imieniu Wielkiej Brytanii ratyfikacji dokonał min. Bevin, a w imieniu Francji — ambasador francuski w Londynie — Rene Massigli. Traktat

ma na celu zabezpieczenie obu krajów przed niebezpieczeństwem odrodzenia agresji niemieckiej. Przewiduje on również rozwój współpracy gospodarczej obu państw.

Konferencja berlińska w sprawie węgla pod znakiem niepewności

BERLIN (API)

Konferencja anglo-amerykańsko-francuska na temat przydziałów węgla niemieckiego z Zagłębia Ruhry, która rozpoczęła się wczoraj w Berlinie, stoi pod znakiem niepewności, gdyż Anglicy i Amerykanie obradujący w Waszyngtonie nie doszli jeszcze do porozumienia nad sprawą produkcji Zagłębia. Konferencja w Waszyngtonie trwa już cztery tygodnie. Jak dotąd, zgodzono się co do konieczności importu do Zagłębia Ruhry żywności, stali, środków transportowych, a nawet odzieży. Nic jeszcze dotychczas nie wiadomo o poziomie wydobycia węgla.

Ameryka traci odbiorców na gotowe wyroby przemysłowe

WASZYNGTON (p. r.)

Korespondent BBC donosi z Waszyngtonu, że w Ameryce panuje silne zaniepokojenie o los tamtejszego eksportu. Przedsiębiorstwa eksportowe bowiem notują stale zmniejszający się wywóz towarów amerykańskich do Europy. Związane jest to z wyczerpywaniem się zasobów dolarowych krajów europejskich.

Współzawodnictwo pracy

Termin ten nie oddaje całego bogactwa treści, jaki kryje w sobie rozpoczęty w Polsce wyścig pracy. Bez obawy posądzenia o patos, śmiało można powiedzieć, iż wezwanie rębacza Patrońskiego i rozpoczęcie w ostatnich dniach współzawodnictwa pracy przemysłowców: górniczego i włókienniczego stanowią sui generis datę historyczną. Różne aspekty ma to zagadnienie, lecz najważniejszym z nich jest chyba ten, że świadczą ono o głębokiej zmianie w stosunku do pracy, jaka zaszła w polskiej klasie robotniczej. Doniosłość i ogromne znaczenie praktyczne tej zmiany stają się jasne, jeśli zważymy, że w ostatecznym wyniku cała odbudowa kraju, wykonanie planu trzyletniego i lepsze jutro narodu zależą od zwiększenia wydajności pracy. Są jeszcze ludzie, którzy sprowadzają współzawodnictwo pracy tylko do zwiększenia wysiłku fizycznego robotnika. Jest to zupełnie błędne podejście do zagadnienia.

W warunkach współczesnej cywilizacji zwiększenie wydajności pracy jest kwestią nie tyle wysiłku fizycznego, ile — i to przede wszystkim — lepszego, rozumniejszego wykorzystania bogatego arsenału nowoczesnej techniki. Wyścig pracy oznacza więc przymierze robotnika z techniką. Jest to w Polsce zjawisko nowe. Rzekome przeciwieństwo między rozwojem techniki — a interesami człowieka, było przed wojną utartym komunałem, tak samo rozpowszechnionym jak bezpodstawnym. Przyczyną tego zjawiska był, obok zacołania gospodarczego Polski realny fakt, iż w warunkach gospodarki kapitalistycznej rozwój techniki odbywał się kosztem szerokich mas. Ślad niechęci robotnika do maszyn, której krańcowym wyrazem były bunt robotnicze przeciw maszynom w zaraniu epoki kapitalistycznej. Setki ekonomistów dowodziło, iż rozwój techniki jest przyczyną kryzysów i bezrobocia.

W miarę wzrostu uświadamiania zmieniał się sąd klasy robotniczej, która w końcu zrozumiała, iż prawdziwą przyczyną kryzysów i nędzy nie są maszyny, lecz system kapitalistyczny. Niemniej jednak nie była ona nadal zainteresowana we wzroście wydajności pracy, skoro odbywał się on jej kosztem, z korzyścią tylko dla kapitalisty.

Wiąże się to ściśle ze stosunkiem robotnika do jego pracy i jej wyników, który musiał być w warunkach kapitalistycznych obojętny, a nawet wrogi, skoro zwiększenie produkcji ciągle groziło bezrobociem.

Nie mogło zatem być mowy o współzawodnictwie pracy w warunkach ustroju kapitalistycznego. Po to, aby wyzwolić ukrytą energię ludzką i skierować wysiłek mózgowy i mięśni na zwiększenie wydajności, na wzrost produkcji, musiały zajść głębokie zmiany społeczne. Rewolucja polska zmiany te wprowadziła. Upanstwowienie przemysłu i planowa gospodarka wykluczyły możliwość kryzysu i bezrobocia i sprawiły, iż wzrost produkcji stał się sprawą samego robotnika. Znikła przeciwność rozwoju techniki i interesów robotnika. Wzrost produkcji — to wzrost siły państwa ludowego, to dobrobyt całego społeczeństwa, a w pierwszym rzędzie samego robotnika. Technika z wroga stała się przyjacielem i dopiero w tych warunkach mogło się zrodzić nowe zjawisko społeczne — współzawodnictwo pracy. Znaczenie nowego czynnika dla gospodarki polskiej jest olbrzymie. Ze współzawodnictwa jednostek poprzez współzawodnictwo fabryk doszliśmy już do wyścigu między dwiema najważniejszymi gałęziami przemysłu polskiego. Wynikiem tego będzie wzrost produkcji, przyspieszenie odbudowy i podniesienie poziomu życiowego narodu polskiego.

Strum

Kat Radogoszczy

mimo druzgocących zeznań świadków

wypiera się winy

ŁÓDŹ (PAP).

W Łodzi rozpoczął się proces przeciwko katom i podpalaczom obozu koncentracyjnego w Radogoszczy Walterowi Pelzhausenowi. Oskarżenie zarzuca mu, iż będąc członkiem NSDAP i funkcjonariuszem policji niemieckiej dopuścił się zbrodni przeciwko ludzkości, mordując własnoręcznie względnie zalecając mord swym podwładnym.

Zbrodniarz wypiera się zarzucanych mu czynów, jednak świadkowie na podstawie własnych przeżyć w obozie radogoskim stwierdzają, że Pelzhausen odpowiedzialny jest za całokształt zbrodni tam dokonanych. Dawny teren fabryczny, przekształcony na obóz koncentracyjny — był widownią zbrodni i mordowania zarówno zakładników jak i więźniów politycznych oraz skazanych na czasowe przebywanie w tym obozie za rzekomy sabotaż.

Po zeznaniach świadków Sąd zarządził przerwę w rozprawie.

Zebranie organizacyjne Związku Wydawnictw Prasowych

Dnia 9 bm. odbyło się w Warszawie organizacyjne zebranie polskiego związku wydawnictw prasowych, mającego na celu zapewnienie polskiej prasie warunków dalszego jej rozwoju. Zebraniu, reprezentowanemu przez przedstawicieli wszystkich odłamów prasy, przewodniczył p. Szczerbiński. W wyniku obrad powołano zarząd związku w składzie następującym: prezes — W. Konopka, wiceprezisi: L. Bielski, dr J. Maliniak, sekretarz — T. Malewski, zastępca — Fr. Grochowski, skarbnik — B. Szczerbiński, członkowie — S. Dobrzyński, K. Grzybowski, G. Zaleski. Tymczasowa siedziba — biura Związku Wydawnictw Prasowych w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p.

Jadą do swoich...

OLSZTYN (PAP).

W dniu 7 września odszedł z Bartoszyce kolejny transport z repatriantami niemieckimi, wyjeżdżającymi za Odrę. Transport zabrał Niemców z powiatu Bartoszyce i Kętrzyn.

Wywiad premiera Grozy o amatorach nowego Monachium

PRAGA (API).

Premier rumuński Groza, który stał na czele delegacji rumuńskiej, przeprowadzającej rokowania w Pradze, udzielił wywiadu dziennikowi „Rude Pravo”.

Konferencja paryska miała na celu, zdaniem premiera Grozy, narzucić każdemu krajowi plan jego produkcji. Rumunia miała stać się pastwi-

skiem i producentem kukurydzy. Oznaczałoby to koniec jej niepodległości.

Premier Groza stwierdził dalej, że istnieją jeszcze na świecie siły, które chciałyby powtórzyć Monachium i wykorzystać niemiecki potencjał przemysłowy przeciwko ZSRR. Pierwszymi ofiarami nowego Monachium stali się sami jego autorzy.

Przewodniczący YMCA przybył do Polski

WARSZAWA (API).

Ze Stanów Zjednoczonych przybył do Polski przewodniczący międzynarodowego komitetu YMCA pan Sibley z małżonką. Podczas kilkudniowego pobytu państwo Sibley pragną zapoznać się z bieżącymi potrzebami polskiej YMCA, celem udzielenia dalszej pomocy tej instytucji.

Kongres uczonych słowiańskich

WARSZAWA (PAP).

W październiku rb. odbędzie się w Sofii posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Słowiańskiego Kongresu Uczonych. Na posiedzeniu dokonany zostanie m. in. pracami wstępnymi, wybór przewodniczącego i zastępcy przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego. Jako delegaci polscy wyjeżdżają do Sofii rektor U. J. Lehr-Splawiński i prof. U. J. Kazimierz Piwarski. Kongres przewidziany jest na grudzień rb. Miejscem Kongresu będzie Moskwa.

O zadaniach inteligencji

(c) W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych w Auli Miejskich Szkół Handlowych przy ul. Śniadeckich w Poznaniu poseł Biełkowski mówił na temat wkładu inteligencji w dzisiejszą polską rzeczywistość i jej dalszych zadań.

Salę wykładową zapelnili kilkaset osób w tym większa część młodzieży szkół średnich, wyższych i zawodowych. Ponadto przybyli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, partij politycznych, wojska, organizacji społecznych, szkolnictwa średniego i wyższego, świata naukowego i lekarskiego z pp. wicewojewodą mgr. J. Grosickim, J. M. rektorem U. P. prof. dr. Błachowskim i kuratorem O. S. Biedowiczem na czele.

Prelegent zanalizował obszernie rolę inteligencji polskiej w okresie międzywojennym, po czym przeszedł do omówienia wkładu inteligencji w budowę nowej rzeczywistości polskiej. W końcowej części wykładu podkreślił poseł Biełkowski konieczność uaktywnienia inteligencji i przekształcenia jej w organizację nową grupę społeczną, całkowicie rozumiejącą swoje zadanie.

Specjalny kabel połączył radiostacje polskie i czechosłowackie

WARSZAWA (API).

W wyniku porozumienia między radiofonią czechosłowacką a Polskim Radiem w bm. uruchomiony został kabel łączący Pragę z Katowicami przez Morawską Ostrawę, Mysłowice i Bielsko. Połączenie to umożliwi wymianę programów między radiofoniami obu krajów.

Należy podkreślić, że jest to pierwszy kabel radiowy, łączący rozgłośnie Polskiego Radia z rozgłośniami zagranicznymi. W środę, dnia 10 bm. o godzinie 21.00 Polskie Radio po raz pierwszy transmitować będzie audycje z Pragi. Będzie to koncert orkiestry symfonicznej rozgłośni praskiej pod dyr. Karola Ancelera, która wykona utwory czeskich kompozytorów: Dvorzaka, Smetany i Fibicha.

SZTANDARY

Chorągwie, paramenta kościelne wykonuje fachowo i solidnie. Pracownia haftów artystycznych

IRENA SZALOWA

Poznań, ul. Skarbowa nr 23
Tel. 12-54 p. 5271

Nowiny Sportowe

HCP — KKS 6:10

Warfa — Repr. Wojsk. Ochr. Pogr. 8:1

Po raz setny z białym orłem na piersi

W dniach 14 i 17 bm. piłkarska reprezentacja Polski rozegra swoje 99 oraz 100-tne spotkania międzypaństwowe. Przeciwnikami jej będą Szwecja i Finlandia a miejscami gier — Sztokholm i Helsinki.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć przy tej okazji garść danych statystycznych z dotychczasowych gier.

W ogólnym bilansie 98 meczów notujemy: 34 wygranych, 19 nierozstrzygniętych oraz 45 przegranych z ujemnym stosunkiem bram 217:222.

Z 21 przeciwników, najwięcej, bo 11 spotkań, rozegraliśmy z Jugosławią, po 10 — z Szwecją i Węgrami, po 9 — z Rumunią, Czechosłowacją i Łotwą, po 5 — z Austrią i Niemcami, po 4 — z Finlandią, Norwegią i Belgią, po 3 — z Estonią, Turcją i Danią, po 2 — z Szwajcarią, Irlandią i St. Zjedn. Am. Półn. oraz po 1 — z Brazylią, Francją, Anglią i Bułgarią.

Pierwszym naszym partnerem były Węgry w r. 1921. Drugim państwem, z którym nawiązaliśmy kontakt, była Szwecja (1922 r.), poczem następowali: Rumunia, Jugosławia i w r. 1923 — Finlandia, która w dniu 17 bm. zakończy pierwszą „setkę” naszego międzypaństwowego bilansu piłkarskiego na przestrzeni 27 lat.

Najwięcej spotkań rozegrała nasza reprezentacja w latach 1936 i 1938 — po 9. Rok bieżący, który zamknijemy 5-cioma (pierwszymi po wojnie) meczami, będzie 12-ty w kolei.

Najwięcej zwycięstw odnieśliśmy nad Szwecją, Jugosławią i Łotwą — po 5, dalej nad Węgrami, Austrią i Turcją — po 3. Rumuni figurują na pierwszym miejscu, jeśli chodzi o wyniki nierozstrzygnięte (4). Na koncie doznanych porażek notujemy: 8 od Czechosłowacji, 7 od Węgrów, 5 od Jugosławii itd.

Bilans spotkań z naszymi najbliższymi partnerami przedstawia się następująco:

Z Szwecją spotkamy się po raz 11-ty. Dotychczasowe gry zakończyły się w 5-ciu wypadkach naszymi zwycięstwami: 2:1 w r. 1922 w Sztokholmie, 2:1 w r. 1928 w Katowicach, 3:0 w r. 1930 w Sztokholmie, 2:0 w r. 1932 w Warszawie oraz 3:1 w r. 1937 w Warszawie; 1-szym remisem 2:2 w r. 1923 w Krakowie oraz 4-ma przegranymi: 1:5 w r. 1924 w Sztokholmie, 2:6 w r. 1925 w Krakowie, 1:3 w r. 1926 w Sztokholmie oraz 2:4 w r. 1934 również w Sztokholmie. Stosunek bram 20:23.

Z Finlandią rozegraliśmy dotąd 6 meczów, wygrywając 2: w r. 1924 w Warszawie 1:0 i w r. 1926 w Poznaniu 7:1. W r. 1925 remisowaliśmy w Helsinkach 2:2 a w r. 1923, w pierwszym spotkaniu przegraliśmy w Helsinkach 3:5. Stosunek bram 13:8.

Tak Szwecja, a zwłaszcza Finlandia, ustępują obecnie znacznie naszemu ostatniemu przeciwnikowi, Czechosłowacji. Z obu tych spotkań, o ile „wybrańcy” nasi zagrają tak, jak w Pradze, powinniśmy wyjść zwycięsko, kończąc bilans 100-tnego meczu dodatnim stosunkiem bramek.

Uwaga!

Rolnicy gminy Żabikowa i sąsiednich!

Uprzejmie zawiadamiamy o otwarciu

działu włókienniczego

w naszej filii, przy ul. Cieszkowskiego 1

tuż przy dworcu w Luboniu

Polecamy z akcji „Przemysł dla wsi” bardzo tanie i praktyczne materiały ubraniowe na sukienki, płótna, artykuły bawełniane i inne

Sklep otwarty bez przerwy od godz. 8-18-tej

„Polska Centrala“

Spółdzielnia Spożywców Pracowników Kolejowych

p. 5300

Apel warszawskich związków zawodowych

WARSZAWA (PAP).

Warszawska Rada Związków Zawodowych na apel władz państwowych przeznaczyła 20 tys. zł na Fundusz Odbudowy Warszawy. Jednocześnie Warszawska Rada Związków Zawodowych wzywa wszystkie zarządy związków zawodowych do wpłacania ofiar na ten cel.

Tanio - Okazja!

Radioodbiorniki
popularne, uniwersalne
dwójki i trójki na lampach
oryginalnych

w cenie:
zł. 4300,—, 7500,—, 8700,—

Ilość odbiorników ograniczona

RADIOEKSPERT

Poznań, Śniadeckich 1
Tel. 65-53

p. 5299

Truman

na defiladzie wojsk brazylijskich

NOWY JORK (PAP).

Z Rio de Janeiro donoszą, że prezydent Truman wraz z prezydentem Brazylii gen. Enrico Dutra przyjął defiladę 25 tysięcy wojska z okazji 125-tej rocznicy niepodległości Brazylii. Po defiladzie prezydent Truman z małżonką i córką udał się na pokład pancernika amerykańskiego „Missouri”.

Wyrok w procesie grupy ROAK

WARSZAWA (PAP).

Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie grupy ROAK (terrorystycznej grupy b. Armii Krajowej) z powiatu grójeckiego, skazując komendanta i organizatora grupy Głogowskiego na karę śmierci, Pietrasa na 15 lat więzienia, Pietrzaka, Lacha i Recha po 10 lat więzienia, a Cabanowskiego na 5 lat więzienia.

8 lat rozmyślenia

za okradanie przesyłek pocztowych

OLSZTYN (PAP).

Sąd Okręgowy w Pasłęku skazał na 8 lat więzienia Romana Daniewskiego kierownika agencji pocztowej w Wołyniu, powiat Pasłęk, za okradanie listów wartościowych oraz paczek nadesłanych z zagranicy.

Gyniczny mord rabunkowy

w Świdwinie Pomorskim

WARSZAWA (API).

W miejscowości Świdwin na Pomorzu Zachodnim bandyci zamordowali rodzinę Czesława Grynia, kierownika państw. młyna w Świdwinie. Zwłoki Czesława Grynia bandyci porzucili na pobliskiej łące. Żonę i siostrę młynarza wrzucili do stawu. Po obrabowaniu mieszkania, bandyci wychodząc pozostawili na biurku kartkę z napisem: „Partia Potrzebujących Pienędzy”.

Student i uczniowie gimnazjalni skazani za rozbój

KRAKÓW (PAP).

Dnia 7. 9. 1947 r. w Rejonowym Sądzie Wojskowym toczyła się rozprawa przeciwko członkom bandy rabunkowej, złożonej z 7 osób w wieku od 19—22 lat, wśród których byli uczniowie gimnazjalni, liceum i student Uniw. Jagiellońskiego.

W przewodzie sądowym udowodniono oskarżonym dokonanie napadów rabunkowych z bronią w rękę. W wyniku rozprawy skazani zostali: Dunaj Waclaw i Zygmunt Klat na karę śmierci, a pozostali oskarżeni na karę więzienia od 5 do 12 lat.

Od wtorku 9 bm.

i codziennie

wyswietla KINO WARTA

fantastyczną baśń ludową
produkcji radzieckiej

**KONIK
GARBUSEK**

w rolach głównych: N. ALEJNIKOW, I. KO-
WALEWA, W. GUT

reżys. ALEKSANDER ROU

p. 326

W upalny letni dzień 1945 roku dwu poznaniaków wlokło się wzdłuż zawałonych gruzami ulic Warszawy i oglądało dzieło niemieckiego barbarzyństwa. Byli nim pewien starszy ksiądz o bladej, pomarszczonej twarzy, krzaczastych brwiach, w ciemnych okularach i ja.

W wibrującym powietrzu unosił się rdzawy, ceglasty pył i wiskał się w oczy, nos i usta przechodniów, osiadał rudymi pasmami na odzieży, lepił się warg i zgrzytał w zębach. Co parę kroków musieliśmy wspinać się na zagradzające dalszą drogę rumowiska. Pod naszymi stopami kruszyło się szkło. Przechodziliśmy obok groźnie wyszczerbionych murów, rumieniących się wstędem nagich cegieł. W rozwalonych wnętrzach kamienic, pałaców i kościołów skrzęcone szły żelazne, splątane kłębowiska przewodów i drutów, popalone belki i resztki urządzeń.

Ksiądz przystawał co kilka kroków, błądził oczyma po ruinach, w których czaiły się niewypały, kryły trupy ludzkie i tylko cichy szepł wydobywał się z jego ust — „co za bestialstwo, co za bestialstwo”. Na jakimś placu, szczególnie okropnym, stał długo oparty o łaskę i wtedy zauważyliśmy, że spod okularów spłynęły mu dwie wąskie strużki łez. Czuję, że coś złamało się w duszy tego kapłana, który przed wojną grzmiał oburzeniem na rozpustę w Warszawie, ubolewał nad złem, toczącym Syreni Gród. Był wówczas jednym z tych licznych poznaniaków, których czarowało wprawdzie melodyjne brzmienie wyrazu „Warszawa”, ale którzy zimnymi oczyma spoglądali na stolicę.

Trzeba było dopiero wojny i okupacji, wygnania i łapanek, wspólnej niedoli w powstaniu, by rozgorzały serca poznaniaków i by wykłóli w nich gorące umiłowanie Warszawy. Gdy w wrześniu i październiku 1944 r. dopadały się ruiny stolicy, gdy przez dworce poznańskie szły długie transporty niemieckie ze zrabowanymi skarbami — każdy poznaniak patrzył na czerwony wóz tramwajowy wieszony do Rzeszy, na paki i skrzynie z łupami — czuł gorący wypielniający go jestestwo, czuł, że go coś dawi i ścisza serce. Zwierał wówczas dłoń w pięści i modlił się o chwilę odwetu.

Zdawało się, że Warszawa przestała istnieć, że z latami na opuszczonych rumowiskach, na skruszonych murach gnieść będą kolonie chłwa-
stów; że kurz i pył pokryją zgliszczą grubą warstwą i że po wiekach plugi orać będą wzgórza, które ongiś tętniło życiem miliona mieszkańców.

Stało się jednak inaczej. Plomienie, w których zgorzała stolica, ogarnęły serca polskie i te właśnie skarbnice miłości wróciły do ruin, by dźwignąć z nich nową i piękniejszą miasto. Wrócili nad Wisłę mewy i dziś srebrnymi pierściami głaszczą chłodne fale. Wrócili gołębie na Sławkówkę i powrócili wygnańcy do Warszawy. Każdą szczelinę wypełnia nowe życie. Jakże ciężkie były pierwsze dni! Trzeźwi kalkulatorzy sceptycznie kiwali głowami, kreślił długie kolumny cyfr na papierach i bezradnie rozkładali ręce. Na ich obliczach malowało się jedno tylko słowo — „Szaferstwo”.

Szalone były myśli o odbudowie. Nakazywały one wyrzucić się setkom tysięcy warszawiaków najelementarniejszym warunkom bytu, zmuszały do niewygód, samozaparcia, bezmiernego wysiłku i ofiarności. Wbrew zdrowemu rozsądkowi podjęto jednak wielkie dzieło odbudowy. Gdy hasło wskrzeszenia Warszawy obiegło Polskę — echem jego była wezbrana fala ofiar, przysypiająca do dziś ze wszystkich dzielnic kraju ku stolicy. Każdy tydzień kwitowany był i jest coraz wyższymi darami. W tej spontanicznej akcji zbiorowej na rzecz odbudowy Warszawy również woj. poznańskie wzięło gremialny udział i wysunęło się na czołowe miejsce. Suma wszystkich ofiar złożona w tym roku wyniosła w końcu lipca br. 477.927.505 zł. Dowodem niezwykłej ofiarności społeczeństwa poznańszczyńskiego może być fakt, że sam tylko przemysł węglowy wpłacił do kas bankowych blisko 23 miliony zł, dając ponadto Warszawie 1511 ton węgla, 400 m szyn kolejowych i 15 wózków wywrotowych. „Społem” zrzuciło swoje świadczenia za ostatnie półroczcie i wpłaciło 10 milionów zł. Na listach ofiarodawców figurują setki tysięcy nazwisk ludzi biednych, dla których złożone sumy są poważnym obciążeniem ich skromnych budżetów i wyrzeczeniem się wielu istotnych potrzeb.

Ale dzięki tej właśnie ofiarności Warszawa rośnie. Trudno jest ten wzrost objąć jednym spojrzeniem w miasto olbrzymie. To wszystko jednak co w ciągu dwu lat dokonano, musi budzić podziw i uznanie nie tylko u nas samych,

lecz i u ludzi spoza granic naszego kraju. Po-
dziw ten jest tak wielki i szczery, że nawet obce państwa zaczynają brać własnowolnie udział w wielkim dziele. Na ulicach i placach Warszawy spotkać można kolumny Francuzów, Jugosławian, Bułgarów, Czechów... Pracują po spólnie z Ochotniczymi Batalionami Odbudowy Warszawy — złożonymi z dziesiątków kadr młodzieży Białegostoku, Bydgoszczy, Lublina, Łodzi, Poznania, Rzeszowa... Od tej pracy nikt w Polsce nie może się uchylać i dlatego na rumowiskach znaleźli się ministrowie, premier, a nawet sam Prezydent Rzeczypospolitej. Wśród ruin warszawskich, spychaczy, spulchniaczy, kruszarki, zgarniacze, sprężarki, dźwigi, kafary, betoniarzy i wiele innych maszyn.

Już widzimy rezultaty tych ofiar i wysiłków: na Wisłę dwa nowe mosty spleły stalowymi kłami Warszawę z Pragę. Wybudowano bądź odremontowano w rekordowym tempie setki gmachów, uporządkowano chodniki i jezdnie. Stał gmach Sejmu wraz z Hotelem Sejmowym, Pałac Radziwiłłowski, gmachy licznych ministerstw, urzędów i instytucji; odbudowano dworce Portu Lotniczego i Autobusowy; stanęły domy Związku Kolejarzy, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Ekonomistów i wiele innych. W różnych dzielnicach wybudowano kilkadziesiąt budynków mieszkalnych. Odremontowano i wskrzeszono się dawne budowle zabytkowe i historyczne: pałac w Łazienkach, pałac Staszyca, Katedrę, Muzeum Narodowe, pałac pod Blachą... Postępuje odbudowa tunelu, wiaduktu linii średnicowej, głównej arterii komunikacyjnej „Wschód-Zachód”. Bielą się świeżym tynkiem pałace pałoczek dyplomatycznych. Znowu na ulicach Warszawy suną czerwone tramwaje, autobusy, trolejbusy, setki błyszczących limuzyn, ciężarówek, motocykle i rowery. W uporządkowanych parkach i na licznych skwerach zakwitły kwiaty i wesoło zieleńią się pielęgnowane gazony. Dwie radiostacje wypełniają eter polskimi falami. W zagęszczającej się sieci przewodów płynie prąd elektryczny i oświetla wieczorami ulice i mieszkania. Czynne są telefony, wodociągi, łazienki, gazownia... Ożyły szkoły, teatry, kina, kawiarnie i hotele. Wypełniają się ekspozycjami muzeów i wystawy. Dymią już kominy fabryk i licznych zakładów. Wszędzie słychać brzęk kielni, łopaty, kilofów; stuk młotów i ubijaczy.

Tak rośnie i potężnieje nowa stolica. Z każdym miesiącem wzrasta się tempo jej odbudowy. Każdy dzień zmniejsza góry gruzu i liczbę wypalonych szkieletołów. Mimo to jednak przemiana lata, zanim wszystkie rany Warszawy zagoją się i zaleczą. Nie dla nas samych budujemy stolicę, ale dla wielu pokoleń. Pragniemy, aby jej wielkość i piękność przetrwała długie wieki, by promieniowała sławą na cały świat. Nasz wkład pracy i ofiary musi być jednak największy, jeśli chcemy by przyszłe pokolenia oraz historia fakt ten potwierdziły.

Tadeusz Pasikowski

Ustronie Morskie — miasteczko szczęścia

Morze Odzyskane — szarozielone, strojne grzywami kilkumetrowych fal — „pełne morze” i groźne — uderza rytmicznie o brzeg. Wdy-
cham w nozdrza słony morski wiatr. Na maszcie plaży jest czarna bandera. Znaczy to: „kapiel wzbroniona — sztorm”. Są tacy co kąpią się jednak pomimo zakazu. Nie możemy doczekać się flagi żółtej („kapiel dozwolona”), albo choćby czerwonej („sztorm nadchodzi” — kąpanie dozwolone przy brzegu”). Dla kompletu nadmienimy, że flaga biała oznacza nieobecność strażników. Plaża jest w pewnych godzinach strzeżona! Jesteśmy bowiem w kąpielisku Ustronie Morskie, w nowym polskim punkcie uzdrowskim — na szczecińskim Pomorzu.

AKTY Z BRAZU I BŁĘKIT

Letników jest co niemiara. Wyczekują słońca, które walczy z chmurami — spędzają czas, czy to na piasku, bardzo czystym, czy to w licznych budkach, wynajmowanych za opłatą przez strażników. Opalone i nasmarowane olejkami „akty” wyglądają jak z brazu. Morze służy — odzyskane szeroka wstęga od Swinoujścia hen po Ziemię Warmińską.

Z plaży schodkami w górę i już jestem u siebie „w domu”. T. zn. w jednej z licznych wili — pensjonatów Państwowego Zarządu Uzdrowskiego. Domek śliczny, cały pomalowany na błękitno z zewnątrz i wewnątrz. Ten błękit to „couleur locale” Ustronia. Oprócz wili „Błękitnej” znajdujemy tutaj i „Kawiarnię Błękitną” i domki błękitne i serduska na budkach kąpielowych również wyszły niebiesko.

NAJCIŻSZE TANGA, OM TUR I WIŚNIE

Szereg pensjonatów różnych organizacyj, przedsiębiorstwa prywatne i chaty autochtonów słomą kryte — oto reszta osiedla. Dużo zieleni, a z jednego boku Ustronia zaczyna się wielki bór, w którym wiję się serpentyną autostrada. Gdzieś indziej rozbili obozowisko OM TUR. Nad wejściem do jednego z namiotów czytamy napis: „Kobiety mile widziane”.

Niebo wypogadza się ostatecznie. Ze wszystkich głośników na ulicach leją się najcięższe tanga. Ogrody oddychają szczęściem. Patrząc sobie w oczy, parętki — trzymają się za ręce. Ustronie — miasteczko szczęścia, oto może najtrafniejsza nazwa dla tego nadmorskiego zakątka.

ROZMOWA PRZY PAPIEROSIE Z DYREKTOREM

Wchodzę do dyrekcji uzdrowskiej. Nowoczesny hall, idealny porządek, napisy orientacyjne jak w banku i wygodne fotele. Na widocznym miejscu wystawiona — książka zażaleń, do której chętnie wpisują się letnicy i turyści. Ktoś żąda tam „Głosu Wielkopolskiego”. Ktoś inny dopisuje poniżej, że „Głos” już jest zaabonowa-

ny... Chwytałem na chwilę rozmowy dyrektora uzdrowskiego Ustronie Morskie, p. Marceliego Gójskiego. Doświadczony społecznik chętnie udziela mi wyjaśnień. „Interview” nawiązuję pytaniem, co pionierzy uzdrowskiego zastali, przyjeżdżając na ten teren.

— Psie pole — pada odpowiedź. — Brak było ludzi. Miejscowe władze dopiero się organizowały. Stąd wynikały znaczne trudności. Pierwszym zadaniem było ubezwładnienie szabrownictwa i zabezpieczenie majątku państwowego przed grabieżą i zniszczeniem. Nastąpiły wielkie trudności finansowe. Organizatorzy uzdrowskiego napotykał je zresztą po dzień dzisiejszy — ze względu na szczupły budżet Ministerstwa Zdrowia.

NAJWIĘKSZE OSIĄGNIĘCIA I BRAK LEKARZY

— Co Pan uważa za dotychczasowe największe osiągnięcia na Pomorzu Zachodnim?

— Ugruntowanie nowej opinii społecznej. Wszyscy patrzyli dziś innym okiem na Ziemię Odzyskaną. Z początku była nieufność, którą trzeba było przełamać. Obecnie kwestia ta dla nas już nie istnieje. Bardzo dużo ludzi napływa na zachód. Odczuwa się jednak jeszcze braki, co się dotyczy przede wszystkim lekarzy. Nie każdy z nich chce przejechać „do tej dżury”. W Polczyźnie jest pod tym względem lepiej. Młodzi lekarze zjeżdżają tu latem na wycieczki, połączone z praktyką w służbie zdrowia. Drugim ważnym problemem Ustronia było załatwienie kwestii niemieckiej. Obecnie Niemców jest już bardzo mało, a wnet nie będzie żadnego.

USTRONIE I JESZCZE RAZ POŁCZYŃ-ZDRÓJ

— Jakże są plany rozwoju uzdrowskiego na przyszłość?

— Ustronie Morskie jest już całkowicie rozbudowane. Są co prawda jeszcze pewne plany do zrealizowania, ale zasadniczo uzdrowsko puściliśmy w ruch. Otworzymy jeszcze wielki Dom Zdrowoty, przejmemy szereg budynków inicjatywy prywatnej do P. Z. U. Obecnie dysponujemy kilkunastoma pensjonatami, całkowicie urządzonymi na przyjęcie letników i kuracjuszy. Prócz kąpieł morskich zwykłych można korzystać również z ogrzewanych.

Zdaniem dyrektora należy najwięcej uwagi zwrócić na Polczyn. Ten Polczyn jest „oczkiem w głowie” mojego rozmówcy. Powracamy do tego tematu. Dyrektor przybył z Polczyna. Jest jego twórcą. Polczyn — słyszymy — jest na miarę Krynicy. Jeszcze nie wszyscy dostatecznie wiedzą, czym jest to uzdrowsko dla Polski w zakresie balneologicznym. Polczyn powstał w bardzo krótkim czasie i winien rozwinąć się w takim samym tempie.

UZDROWSKA, FABRYKI I HUTY

— Jaki jest stosunek uzdrowskiego do świata pracy?

— W 90% świat pracy korzysta dziś z Ustronia. Ciągłe jednak jest to dopiero, że tak się wyrażymy „arystokracja” świata pracy: inteligencja zawodowa. Chodzi teraz o umożliwienie czasów nadmorskich w jak najszerszym zakresie — pracownikom fizycznym fabryk, kopalni i hut. Obcowanie robotników z inteligencją w czasie urlopów, obustronne oddziaływanie, lepsze poznanie się — będzie z niewątpliwą korzyścią. Zbiorowe umowy są w trakcie opracowywania. Np. Polczyn ma już taką umowę zbiorową z Ubezpieczalnią. Tam jest już reprezentowany cały świat pracy, robotnik i inteligent stykający się ze sobą.

Wyrażam osobiste uznanie dla organizacji uzdrowskiej — na podstawie autopsji.

— To co pan tutaj widzi — protestuje skromny dyrektor — nie jest specjalnie moim dziełem. Jestem tylko jednym z wielu szarych pionierów Pomorza Zachodniego. Od murarza i cieśli, szofer i elektrotechnika począwszy, do dyrektorów włącznie, każdy przyczyniał się, jak mógł, do stworzenia Ustronia Morskiego. Oby jeszcze pogoda sprzyjała naszemu dziełu!

AUTOBUS NADJEŻDZA — DO WIDZENIA!

Zegnam uściskiem dłoni dyr. Gójskiego. Niezadługo opuszczam uroczyste miasteczko „Błękitne”. Autobus podjeżdża punktualnie co do minuty w rozkładzie jazdy. Zegnamą mnie rzewne tanga z głośników i wielki poszum Bałtyku, rozwichrzonego dzisiaj długimi szeregami srebrnych pian.

Dr F. M. Nowowiejski



Z powodu ograniczeń papieru nasz stały dodatek kobiecy uległ zredukowaniu do paru artykułów i zdjęć, między innymi odpadł również dział odpowiedzi. Czytelniczki nasze, raz nawiązawszy bliski kontakt z piśmem, utrzymują go nadal: w licznych listach proszą o rady praktyczne, artykuły z rozmaitych dziedzin życia domowego, społecznego, gospodarczego — blisko obchodzących kobietę. Te listy i liczne zapytania są dla nas cennym wskaźnikiem potrzeb, upodobań i pragnień naszych Czytelniczek.

Dla dziesiątek tysięcy Czytelniczek „Głosu Wielkopolskiego”, potrzebujących w dzisiejszych trudnych czasach odbudowy zniszczonych ognisk domowych i warsztatów pracy, przyjacielskiej pomocy w postaci dobrych rad, przepisów, wskazań itp. postanowiliśmy stworzyć stały kącik pt. „Kobiety między sobą”. W ramach jego kierowniczka naszego działu kobiecego udzielać będzie odpowiedzi na listy Czytelniczek.

OSŁABIEŃ MIESIĄCA SERCOWEGO

P. Irena S., Wapno. Przy osłabieniu miesiąca sercowego, powstałym na tle tężyczki, trzeba przeprowadzić kurację odchudzającą, ostrożnie i pod kontrolą lekarza. Wady serca są tak różnorodne, że na dalsze pytania Pani odpowiedzieć mógłby tylko lekarz, po szczegółowym zbadaniu i po dłuższej obserwacji.

KONIECZNA PRAKTYKA MLECZARSKA

„Hala”, Gniezno. Do Państwowego Gimnazjum Maślarsko-Serwowarskiego we Wrześni (ul. Gnieźnieńska 13) wymagane jest 18 lat życia, ukończenie 7-klasowej szkoły powszechnej, dwuletnia zorganizowana praktyka mleczarska w mleczarniach szkolnych. Na ten ostatni warunek kładzie się wielki nacisk.

USUNIĘCIE TATUAŻU

P. E. I., Strzelce. Niestety, nie mogę udzielić Pani takiej rady, jakiej Pani oczekuje. Środków chemicznych na usunięcie tatuażu nie ma. Można go usunąć jedynie drogą chirurgiczną przez transplantację skóry.

UCZCIWOŚĆ OBOWIĄZUJE

„Bezradna”, Poznań. Jak wnioskuję z obecnego i bardzo szczerego listu, skłoniła Pani — właściwie przez lekkomyślność i tawierność — ogromnie życie. Jedyną radą, jaką mogę udzielić jest — wobec tego, że nie kocha Pani swego współtowarzysza życia — czynić starania o posadę. Ponieważ ma Pani wykształcenie fachowe, na pewno, nie będzie Pani miała w tym wielkich trudności. Wiedzy mając podstawy do stworzenia sobie samodzielnego życia — wyprowadzić się uprzywilejzowanego, że póki nie uregulujemy należnych formalności, niech nie rości sobie praw małżeńskich. Jest to 15 lat od Pani starczy — a choć był w obozie koncentracyjnym, obowiązują go takie same prawa honoru i uczciwości, jak każdego przyzwołego człowieka i świadomego obywatela członka społeczeństwa. Godność własna niech nie pozwoli Pani dać zepchnąć się do roli nieślubnej żony i bezplatnej służącej. Im dłużej będzie Pani zlekkała z radą, tym dłużej będzie Pani zlekkała z radą, tym dłużej będzie Pani zlekkała z radą, tym dłużej będzie Pani zlekkała z radą.

Pani Danuta

WALKA O ŻYCIE

(Fragmenty powieści)

W dniu dzisiejszym rozpoczynamy druk kilku fragmentów, tworzących skróconą całość rewelacyjnej powieści Stanisława Łukasiewicza, z okresu okupacji pt. „Walka o życie”. Łukasiewicz jest autorem wydanej ostatnio przez Spółdz. Wydawn. „Czytelnik” powieści pt. „Nauczyciele”.

I.

Nocną porą

Rozbiegający konik skreślił gwałtownie z szosy, ujechał jeszcze kilkadziesiąt metrów i zatrzymał się obok jednej z chat. W gęstniejącym już zmroku powiało ciepłem i ciszą, zapowiadającą na następny dzień ładną pogodę. Do wózka wyszła z chaty wysoka, chuda kobieta o podługiej twarzy, nacechowanej pogodną cierpliwością.

— Soltys jest? — pytał wójt tubańcem, tonem zwierchnika.

— Nie przyszedł jeszcze z Bolesowa. Wybrał się z rano! — odrzekła spokojnie i na pół ciekawie, na pół obojętnie spoglądając na nieznajomego.

— Dobrą kolację sporządzić, nocleg przyszykować! Pan komisarz przychodzi do Bolesowa na miejsce doktora Kobzy — komenderował wójt. Krotowski zeskoczył z wózka i ciągnął do siebie niewielką, poobijaną walizkę.

— Prose, prose! — mówiła dość powściągliwie niewiasta, a wójt rozsiadł się wygodnie na wozie i mówił opiekuńczo do Krotowskiego:

— Tę noc pan się rozgości u soltysa Talaraka, a jutro odwiedzie on pana do gminy. Ja pewno też tam będę to pomówimy o reszcie. Tymczasem — wyciągnął do niego ceremonialnie dłoń.

— Bardzo panu wójtowi dziękuję! — Krotowski uśmiechał się blade i z zakłopotaniem odzwajmniając się Kubasikowi za troskliwość kilkakrotnym uściskiem ręki.

Podał rękę i Pawłowi, który przyjął ją ze szczególnym szacunkiem, uśmiechając się nieśmiało i zdejmując czapkę w ukłon. Gdy odjeżdżał oni szybko i jakby z ulgą, podniósł walizkę i szedł za soltysową do mrocznej, ciasnej i dusznej izby.

— Niech pan siada, zaraz zrobię światło — powiedła go do jedynego, jakby reprezentacyjnego,

kruchego krzesła, stojącego samotnie przy ścianie obok okna. Okienko było małe, wąskie, wyzierające na ogródek, skąd przez doniczkowe kwiaty ustawione na parapiecie przeszczał się zielonkawy blask gasnącego dnia. Krotowski usiadł i patrzył przed siebie nieruchomo blednąc się nad tym jak się tu znaleźć „towarzysko” — ale kobieta nie bardzo zwracała na niego uwagę. Zajęta była gospodarskimi czynnościami i wykonywała przy nich szereg tradycyjnych, nawykowych ruchów.

Zabierała się do pieczenia chleba. Palila w piecu i krzątała się około niego, narosłej ciastem dzieży, zarzuconej ciepłą chustą. W szerokim i głębokim piecu mieniło się rdzawo to krwiste, dziko posepone oblicze ognia. Z trzaskiem i szumem zżerał on grube bierwiona drewna, sypanego reszicę złotym, świetlistym miałem iskier i rozżarzonych węglików na gorzający spód pieca. Czasami pokryte sadzą, nawierzchnie cegły paleniska liznęły krwawy jeżor płomienia i cofnęły się wnet, zostawiając w powietrzu czarną smugę kopców.

Krotowski spoglądał w silny, gęsty ogień z dawnym dziecięcym upodobaniem, czując skłonność do słodkiej, ufnego zadumy. Poczuł się teraz tutaj dziwnie swojsko i bezpiecznie.

Do izby weszła chuda, podratująca dziewczyna o bladej twarzy i nosie, zakończonym czerwona płamką. Szerokimi, błędnymi patrzającymi oczami spoglądała kilka razy na Krotowskiego tępo i bez

ciekawości. Miała białe, sinawe nogi o harmonijnie kształtnych stopach, znamionujących naturę delikatną i czułą. Pomagała matce w jej pracy wiecznie i skrzętnie. Pod ławą, w ciemnym kącie baraskowało dwoje dzieciaków. W sąsiedniej, mniejszej izdebce, do której otwarte były koszałowe drzwi, a drżący, ściągający się w cieniach blask od pieca słabo rozświetlał tylko kawałek przestrzeni — chodząc z wolna przystając co chwila stary człowiek, pogrążony niby wiekowe drzewo w sędziwym, nieruchomym spokoju. Krotowski dostrzegł w niewyraźnym odbrasku jego suchą twarz i ciemne oczy, zapatrzone trwale przed siebie, jeszcze żywe, ale już świata nie ciekawe, jakby ten człowiek miał już dosyć spraw do przeżywania, snuty w starczej tajemniczości. Prosta ta chatka, przeciwna wszelkiej sztuczności, pociągła Krotowskiego nieklamana, istotną prawdą życia.

Dziesięcioletni chłopak z hałasem otworzył drzwi, brząknawszy kłamką, wbiegł do izby i zawołał:

— Tato idzie pijany!

Wkrótce na drodze koło płotu dały się słyszeć niepewne kroki i rozległa się nosowym głosem zawadzona piosenka:

Oj bida, bida będzie!
Jak długo wojna będzie!

(Ciąg dalszy nastąpi)

NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

Przodujący ośrodek kultury rolnej

Szczepowice majątek P. N. Z.

Reforma Rolna, to wielkie dzieło nowej rzeczywistości polskiej, dała wielu chłopom polskim od dawna upragniony kawałek własnej roli. Nie wszystkie jednak wielkie majątki i latyfundia zostały rozparcelowane. Tam, gdzie nie było po prostu reflektantów na ziemię, przekazano majątki pod zarząd państwowy. Części majątków rozparcelowanych zamieniono na ośrodki kultury rolnej.

Taki właśnie ośrodek kultury rolnej stanowi majątek Szczepowice w pow. kościańskim, będący pod zarządem Państwowych Nieruchomości Ziemi. Jest to zespół czterech majątków o łącznym obszarze 380 ha. W pierwszych latach powojennych trudno było powiedzieć aby Szczepowice były majątkiem dochodowym. Sytuacja ta uległa radykalnej zmianie w przeciągu dwu lat. Zespół stał się jednostką nie tylko samowystarczalną, ale wybitnie dochodową. Miesięcznie dostarcza on państwu około 18 milionów zł.

Głównym źródłem tak olbrzymich dochodów są trzy obiekty przemysłowe — gorzelnia, krochmalnia i syropiarnia. Obiekty te uchronione zostały przez miejscową ludność od zdevastowania i dzięki temu udało się je w krótkim czasie uruchomić. Dzisiaj gorzelnia produkuje rocznie 120 tys. litrów spirytusu. Krochmalnia posiada zdolność przetworzenia 800 q ziemniaków, a syropiarnia 500 q ziemniaków lub 100 q sianu.

Wszystkie obiekty przemysłowe, zabudowania gospodarcze i czworaki robotników rolnych są zelektryfikowane i czerpią prąd z elektrowni znajdującej się na terenie majątku. Ponieważ olbrzymia turbina szwajcarska zużywa dziennie 1 wagon miazgi węglowej, muszą równocześnie pracować wspomniane trzy obiekty przemysłowe. Uruchamianie tylko jednego lub dwu z obiektów okazało się nie rentowne.

Tegoroczne żniwa zakończono w zespole szczepowickim w dniu 2 sierpnia br. Tym samym majątek zajął pierwsze miejsce w powiecie kościańskim. Również na to samo miejsce wysunął się zespół w dostawie 1200 q zbóż siewnych na Ziemi Odzyskanej. Tak prędkie przeprowadzenie żniw jest tym bardziej godne uwagi, że w stosunku do arealu posiada zespół mało ludzi do pracy i sprzętu (1 człowiek na 13 ha i 8 jednostek pociągowych na 100 ha zamiast 13—14 jednostek). Ponadto zespół wymógł już wszystkie elity, zboża jadalne dla potrzeb majątku i pastewne dla inwentarza. O jakości zbóż elitywnych świadczy fakt, że pewną ich ilość wysłano ostatnio do Szwajcarii.

Dzięki dobremu zagospodarowaniu może majątek wypłacać robotnikom terminowo wszelkie depozyty i uposażenia. Dzięki temu zapamiętali oni już dawno o przysłówowej biedzie robotnika rolnego. W majątku nie spotyka się już źle ubranych, niezadowolonych i narzekających. Pracownicy zajmują wygodne, niedawno odremontowane czworaki, a wiele mieszkań zaopatrzone zostało w głośniki i radioaparaty. Wolne od pracy godziny wieczorne i niedzielne mogą robotnicy spędzać w przyzwiole urządzonej świetlicy znajdującej się w b. pałacu niemieckiego właściciela majątku. Wszyscy robotnicy rolni zespołu szczepowickiego są członkami Zw. Zaw. Prac. Rolnych.

Jeżeli zespół wykazuje dodatnie wyniki pracy to jest to zasługą zatrudnionych robotników i pracowników, którzy pod kierunkiem cenionego i zapobiegliwego administratora p. Janiszewskiego sumiennie wypełniają swe obowiązki. Dużą pomocą służą administratorowi komitety folwarczne wszystkich 4 majątków tworzących zespół szczepowicki.

W ub. niedzielę odbyły się w Szczepowicach tradycyjne dożynki, z udziałem przedstawicieli

władz samorządowych, partii politycznych, duchowieństwa, szkolnictwa i Dyrekcji Okręgowej P. N. Z. P. wicewojewoda mgr J. Radzicki przybył w towarzystwie starosty pow. kościańskiego p. Fischbacha. Uroczystość dożynkową rozpoczęła defilada pięknie ustrojonych wozów żniwnych i maszyn rolniczych. Po okolicznościowych śpiewach i deklamacjach wręczono przedstawicielom władz tradycyjne wieńce. Inspektor P. N. Z. inż. Kostański wręczył osobiście wieńce

przodownicy i przodownikowi, którzy głównie przyczynili się do szybkiego zakończenia żniw.

Przemówienia, wyrażające pod adresem wszystkich robotników rolnych podziękowanie za sprawne przeprowadzenie żniw i ofiarną pracę — przy zrozumieniu interesów państwa, wygłosił pp.: wicewojewoda mgr J. Radzicki i inż. Sachara — dyrektor okręgu Wielkopolskiego P. N. Z. Na zakończenie części oficjalnej wykonał miejscowy zespół młodzieży szereg tańców i piosenek ludowych. Całość wypadła nader udanie. (c)



Wózki dziecięce, Łóżka metalowe
ZABAWKI, ROWERKI, SERDĄCZKI
WYROBY LUDOWE, GALANTERYJNE

Przemysł Ludowy

WŁAŚC. JULIAN DOLSKI
POZNAŃ
27-GRUDNIA 10
TELEFONY 2496 i 1301

Święto lotnika i reformy rolnej w Nowym Tomyślu

W niedzielę, dnia 7. września 1947 r. obchodzone w Nowym Tomyślu bardzo uroczyste po raz pierwszy po wojnie święto lotnika oraz trzecią rocznicę reformy rolnej.

Już od samego rana ściągali rzesze poszczególnych organizacji społecznych i politycznych oraz młodzieży szkolnej na plac Niepodległości, gdzie starosta powiatowy p. Nowierski dokonał przeglądu zebranych organizacji.

Po defiladzie przed ołtarzem zbudowanym przez K. S. „Polonię” odprawiona została uroczysta msza polowa, w czasie której proboszcz nowotomyski ks. Michał Kosicki wygłosił patriotyczne kazanie. W czasie mszy św. przy-

grywała orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej z Nowego Tomyśla.

Po mszy św. odbyła się okolicznościowa akademii w sali Domu Ludowego, w czasie której przemawiali: w związku ze świętem lotnika referendarz Starostwa Pow. p. Złotogórski oraz w związku z rocznicą reformy rolnej przedstawiciel Związku Samopomocy Chłopskiej p. Kańduła.

Do atrakcji dnia należy zaliczyć piękne modele samolotów niesione w czasie pochodu przez miejscową młodzież szkolną, a następnie w godzinach popołudniowych na boisku „Kresowianki” pokazy latających modeli lotniczych, występy sportowe K. S. Polonii oraz mecz piłki nożnej pomiędzy K. S. „Polonią” a K. S. „Grom” Wolsztyn, zakończony wynikiem 8:2 na korzyść „Polonii”. (wi)

Pod hasłem jedności odbyły się obrady aktywów PPS i PPR w Chodzieży

Jedną z budujących konferencji PPR. i PPS. odbywających się w ramach powiatów, były ostatnie obrady wymienionych partii w Chodzieży. Przewodniczył im z ramienia PPS. p. Stępiak. Referat programowy wygłosił delegat W. K. PPR. z Poznania p. Prałat, którego wysłuchano z zainteresowaniem.

Z dyskusji, w której poruszano zarówno lokalny antyspołeczny partykularyzm jak i problem zbratania się wskazywano na wzbogacenie

nie dotychczasowych metod praktycznego działania i jednolitego frontu. Przemawiał również p. starosta Sierakowski podnosząc, że tylko przez zgodę i współpracę zwyciężymy takie problemy jak sabotowanie gospodarcze i podziemną akcję Antragowców i Volksdeutsche chodzieskich.

Przewodniczący p. Stępiak odczytał następnie rezolucję, która wyraźnie podkreśliła współpracę obu partii na wszystkich odcinkach. (ko)



Adres Redakcji i Administracji: ul. Kościelna 9. Telefon 753.

Kino Piast: Miłość na lekarstwo. Słońce: Piotr I.

Dyżury lekarzy i aptek: Nocny 10. bm. dr Mikulska, ul. Kolejowa 15; nocny 11. bm. dr Sztuba, ul. Wolności 28. Do 15. bm. Stara Apteka.

— Kredyty dla rolnictwa. W zrozumieniu potrzeb w celu przycięcia z pomocą rolnikom naszym w doprowadzeniu gospodarstw do jak najlepszego stanu Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Ostrowskiego rozprowadza w sposób dotychczas praktykowany kredyt państwowy dla rolnictwa. Kredyty te przeznaczone są głównie na zakup nawozów sztucznych.

— Skazani za odstępstwo. W czasie toczących się przed Sądem Okręgowym w Ostrowie rozpraw karnych przeciwko oskarżonym o odstępstwo od narodowości polskiej skazani zostali za podpisanie listy przynależności do narodu niemieckiego.

Stan. Przybył, zam. w Kepnie, na 1 rok i 9 miesięcy więzienia z zaliczeniem dotychczasowego okresu pozbawienia wolności oraz Andrzej i Elżbieta Majchrzakowie, zam. w Pleszewie, na 1 rok i 2 miesiące więzienia oraz pozbawienie praw na okres lat 5 każdy i koszty sądowe po 3000 zł.

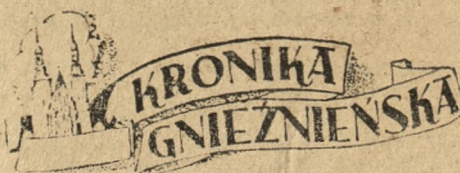
— Przywłaszczył społeczne pieniądze. Na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się sprawa b. członka Zarządu ZWM w Ostrowie, niej. Edmunda Pospiecha, obecnie zam. w Kepnie. Pospiech przywłaszczył sobie 12 koszulek należących do Związku, sprzedał je i pieniądze stracił. Tak samo stracił pożyczone na rachunek organizacji, bez upoważnienia ze strony zarządu

2000 zł. Wszystkie te szkody wyrównała matka oskarżonego. Sąd uznając oskarżonego winnym zarzucanych mu przestępstw skazał go na trzy miesiące aresztu.

— Będąc powiernikiem zdewastował gospodarstwo. Ostatnio w roli oskarżonego przed Sądem Okręgowym w Ostrowie znalazł się Piotr Sikora, zamieszkały w Jakubowicach, któremu akt oskarżenia zarzucał zdewastowanie dla swoich korzyści gospodarstwa poniemieckiego po wd. Jakubie Komorze w Podzamczu. Konkretnie przewód sądowy udowodnił przywłaszczenie sobie przez Sikorę 25 m³ drzewa oraz jednej pary walców z należącego do gospodarstwa młyna, które Sikora sprzedał, zużywając pieniądze na swoje potrzeby, za co skazany został na 2 lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego od dnia 18. III. br. Na zasadzie ustawy o amnestii resztę kary oskarżonemu darowano.

— Wyrodney synalek. Przed Sądem Okręgowym w Ostrowie stanął Edmund Wawrzynkowski, urodzony w r. 1933, oskarżony o kradzież 11 000 zł z kieszeni marynarki Tomasza Pyzałskiego. Oskarżony, zam. w Baranowie, pow. Kępno, będąc w domu Pyzałskiego spostrzegł wiszącą marynarkę tegoż, w której znajdował się portfel z gotówką. Gotówkę zabrał, jak twierdził, na kupno lampki elektrycznej, a portfel włożył z powrotem na miejsce. Skradzione pieniądze zaniósł do Heleny Siberowej, zam. w tejże wsi, aby mu policzyła i częściowo przechowała. Zł 500 dał obecnej tam. Stan. Noculak, której był kiedyś winien 20 zł.

Ponieważ u oskarżonego zauważono pieniądze, zwrócono na to uwagę Pyzałskiemu, który w międzyczasie zaczął go poszukiwać. Wypytywany przez Pyzałskiego i ojca Edmund Wawrzynkowski przyznał się do kradzieży. Siberowa, jak zeznali świadkowie, sama już w międzyczasie była w drodze, aby odnieść posiadane pieniądze. Sąd skazał Wawrzynkowskiego na zamknięcie w zakładzie poprawczym, zawieszając mu warunkowo karę na lat trzy i oddając go pod dozór rodziców.



Adres Redakcji i Administracji: Dąbrówki 1. Tel. 19-22.

— Dyżury lekarzy i aptek: nocny 10. bm. dr Krysinski, ul. Podgórna 4. Apteka Centralna, ul. Chrobrego.

— Repertuar kin: Apollo — „Bohaterki Pacyfiku” prod. amerykańskiej; — Polonia — „Przygody Nasreddina” prod. rosyjskiej.

— Szczepienie przeciw błonicy (dodatkowe), odbywające się w Miejskim Ośrodku Zdrowia obejmują dziś 10. bm. nazwiska od G do K, jutro 11. bm. od L do P.

— Staraniem Tow. Uniwersyt. Robot. w Gnieźnie uruchamia się za zezwoleniem inspektora szkolnego kurs w zakresie pełnej szkoły powszechnej. Zgłoszenia przyjmuje się od 11. do 13. bm. od godz. 15 do 16,30 w Szkole Powszechnej Nr 4.

— Wypadki krwawej biegunki. W związku z coraz częściej występującymi wypadkami zachorowań na krwawą biegunkę, Wydział Zdrowia Zarządu Miejskiego w Gnieźnie zwraca uwagę, że należy pić wodę tylko świeżo przegotowaną, tępiczuchy i myć ręce przed każdym jedzeniem, a w wypadku zachorowania zgłosić się natychmiast do lekarza.

— Węgiel na kartki. Do 13. bm. odbywa się rozdziel po 50 kg węgla, który nadszedł w ramach zaopatrzenia za sierpień br. w związku z tym zakłady pracy winny złożyć listy zatrudnionych w myśl obowiązujących przepisów do Referatu Aprobacji i Handlu w Gnieźnie wraz z odcinkami nr 38 kart I. kat. z sierpnia br.

— W międzymiastowych, torowych wyścigach kolarskich w Bydgoszczy wzięli również udział zawodnicy Polskiego Klubu Kolarzy z Gniezna. Na wyróżnienie zasługują: z kategorii licencjonowanych Stefan Butkiewicz, który zajął dwa drugie miejsca i Henryk Pelczyński, który zdobył jedno drugie i jedno trzecie miejsce. W kategorii kart wyścigowych dwa drugie i jedno trzecie miejsce uzyskał Henryk Szymański, a jedno trzecie i dwa czwarte miejsca Zenon Kaszyński.

— Uniewinnieni zostali stojący pod zarzutem odstępstwa od narodowości polskiej w czasie okupacji — Michał i Maria Andrzejakowie z Trzemeszowa, oraz Maria Choniej z tej samej miejscowości.

— KKS Gniezno Pogoń Mogilno. Z ciekawego spotkania mistrzowskiego piłki nożnej między powyższymi drużynami, rozegranego w ub. niedzielę w Gnieźnie, wyszła zwycięsko ambitna drużyna KKS Gniezno, uzyskując wynik 4:0 (1:0). Goście przedstawiali zespół dość wyrównany, brak im jednak było należytej szybkości zagrań. Obiektywnym sędzią był p. Urbanski z Poznania.

— W ramach obchodu 3. rocznicy Reformy Rolnej, połączonego z świętem lotniczym, urządzono w Gnieźnie okolicznościową akademię. Po nabożeństwie, które odprawił w kościele św. Michała ks. prob. Łapka, uduano się w pochodzie do sali Teatru Miejskiego, gdzie zagajenia akademii dokonał wiceprezydent miasta p. Kordys witając obecnych z starostą pow. Rokiem oraz posłem p. Różańskim na czele. Po odegraniu przez orkiestrę wojskową hymnu narodowego p. mgr Kowalski, wygłosił przemówienie podkreślając istotę reformy rolnej oraz jej realizację. Drugi referat o rozwoju Ligi Lotniczej i lotnictwa sportowego w Polsce wygłosił p. kier. Matelski.

Część artystyczną akademii wypełniły popisy dobrze przygotowane orkiestry wojskowej pod batutą p. por. Kestowicza, występ zespołu z Mnihowa, który w barwnych strojach ludowych odtańczył krakowiaka, inscenizacja na temat reformy rolnej w wykonaniu gnieźnieńskiego ZWM oraz deklamacja 12-letniej Sabiny Domagalskiej.

— Osobiste. Jak się dowiadujemy, p. mgr praw Wanda Horn z Gniezna złożyła w dniu 23 ub. miesiąca przed komisją egzaminacyjną przy Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu egzamin sędziowski.

CHODZIEŻ

— Uczciwy znalazca. W tych dniach zgłoszono Milicji Obywatelskiej w Chodzieży zagubienie kwoty 7000 zł w okolicy podmiejskiej.

Tego samego dnia zgłosił się znalazca Urbanek z ulicy Matejki (syn właściciela zakładu krawieckiego), który za pośrednictwem M. O. oddał pieniądze właścicielowi. Fakt ten notujemy jako rzadki w dzisiejszych czasach objaw uczciwości ludzkiej.

— Ze zjazdu gospodarczego. Przy udziale 250 uczestników odbył się w Chodzieży zjazd gospodarczy członków SL i PPR z udziałem przedstawicieli wojewódzkich władz partyjnych. Omawiano sprawy gospodarcze powiatu chodzieskiego.

Po zagajeniu obrad przez I sekretarza PPR p. Sobkowiaka, przewodnictwo objął przewodniczący SL z Lipieć Góry p. Hundt. Pierwszy referat wygłosił delegat wojewódzkiego zarządu SL z Poznania p. Macowiak. Drugi referat delegat Wojewódzkiego Komitetu PPR. Mówcy podkreślali współpracę obu partii na terenie wsi.

Przemawiał również p. starosta Sierakowski, apelując o podtrzymanie zgodnej harmonii między człowiekiem pracy miasta i wsi.

Szandary, paramenta kościelne
wykonuje w własnych pracowniach
najstarsza fachowa firma na miejscu

KĘDZIERSKA

Poznań-Górczyn, ul. Zgoda 20 Telefon 64-63
Rok założ. 1914 - Nagrodzona na P. W. K.
dojazd tramwajem 4 i 5 Osobny dział napraw

ZNIN

— Rocznicza rewolucji październikowej. W sali posiedzeń Pow. Rady Narodowej odbyło się zebranie członków Towarzystwa, któremu przewodniczył prezes Kola Grodzkiego burm. Kruzel. Udział w zebraniu wzięli przedstawiciele wszystkich partii, związków, władz i społeczeństwa całego powiatu. Obszerny referat omawiający całokształt zagadnień związanych z Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wygłosił prezes powiatowy p. starosta Mięciński, Sekretarz pow. p. Zwolenkiewicz odczytał statut Towarzystwa, po czym wybrano mężów zaufania, którzy przystąpią do tworzenia dalszych kół w skali gminnej. — W związku z rocznicą rewolucji październikowej, odbędzie się w powiecie uroczystości z programem lokalnym, w Zninie zaś uroczysta akademii z referatem posła na Woj. Radę Narodową p. Józefa Niezgody, który opowie swoje własne przeżycia z okresu rewolucyjnego w Rosji carskiej.



W trzecią bolesną rocznicę śmierci naszego ukochanego jedynego syna
ś. p.

Bogdana Michaelisa

powstańca warszawskiego pseudonim „Orzeł”,
b. harcerza 6 hufca

który poległ dnia 11 września 1944 roku w wieku 18 lat, odprowadzona zostanie msza św. żałobna w dniu jutrzejszym, to jest w czwartek, dnia 11. 9. 1947 roku, o godzinie 8 w kościele parafialnym na Solacz, o czym zawiadamiają

stroskani

rodzice z córkami i zięciem

Poznań-Solacz, ulica Góralska 12.

p. 5221



W pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci mego naj-
ukochańszego męża i naszego tatusia, śp.

Stanisława Hoffmanna

dentysty

zostanie odprowadzona za spókoj Jego duszy

msza św.

w piątek dnia 12 września, o godz. 8.30 w kościele św. Marcina
przy ulicy Fredry, o czym zawiadamia
37033

żona z dziećmi

Niewidomy

psycho - ch - romant

trafnie przepowiada.

Przemysłowa 37 m 6
37071

Zakupimy

tokarki nortonowskiej —
strugarkę — frezarkę
z napędem jednostko-
wym. — Oferty kiero-
wać do Dyrekcji Tech-
nicznej, Łódź, Żerom-
skiego 52. 9-318

Ogłoszenie

Wojewoda Poznański decyzją nr A. C. VI.
1/22/47 z dnia 18 czerwca 1947 r. orzekł zmianę
nazwiska obywatela polskiego Józefa Kluję, za-
mieszkałego w Poznaniu, ul. Mazowiecka 3 m. 1,
na Klujewski. Powyższa zmiana rozciąga się na
żonę Halinę z domu Łopatto. 9-330

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi — Straż Pożarna —
ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:
1. 3 silników kompletnych marki Steyer, typ
1500 A/02, 8-cylindrowych, chłodzonych po-
wietrzem, nowych ew. w stanie b. dobrym;
2. 1 silnika kompletnego marki Steyer, typ
27001, 8-cylindrowego, chłodzonego powie-
trzem, nowego ew. w stanie b. dobrym;
3. 2 silników kompletnych marki Ford, typ V8,
nowych ew. w stanie b. dobrym.
Blizsze informacje można otrzymać w Komen-
dzie Straży Pożarnej, — Referat Silnikowy —
Łódź, ulica Napiórkowskiego 60 a, pokój nr 12,
w godzinach od 8 do 13.

Oferty pisemne w zalakowanych kopertach z
napisem: „Oferta na dostawę silników”, należy
składać do dnia 23 września 1947 roku do go-
dziny 12, pod wyżej wskazanym adresem, gdzie
tego samego dnia o godzinie 13 nastąpi otwarcie
ofert.
Zarząd Miejski w Łodzi — Straż Pożarna —
zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez
względów na cenę, a także prawo uznania, że pre-
targ nie dał wyniku.
Łódź, dnia 8 września 1947 r.
9-321 Zarząd Miejski w Łodzi

Dnia 8 września 1947 zasnęła w Bogu, opatrzona
Sakramentami św., moja najdroższa córka, siostra i
szwagierka, śp.

Marta Pawlakówna

przeżywszy lat 39.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm. o godz.
10.30 w Janowcu Wlkp.
W głębokim żalu pogrzebni
matka i rodzina
Janowiec, Gniezno, Poznań, Szczecin. 9-323

Wpisy do Wyższego Seminarium Duchownego w Gorzowie

Ołbrzymie tereny Pomorza Zachodniego i Zie-
mi Lubuskiej wołają o kapłanów, bo „żniwo tu
wielkie, ale pracowników mało”.
Wyższe Seminarium Duchowne w Gorzowie
Wlkp. przyjmuje wciąż jeszcze kandydatów do
kapłaństwa.

Do podania należy dołączyć:

1. Dokładny życiorys
2. Świadectwo dojrzałości (matura licealna)
3. Świadectwo moralności od ks. Prefekta
4. Świadectwo lekarskie
5. Metrykę chrztu św.
6. 2 fotografie.

Zgłoszenia kierować do Kurii Administracji
Apostolskiej w Gorzowie Wlkp., ul. Łokietka 16.
37004

Zakłady H. Cegielski — Poznań, Pod Zarządem
Państwowym — ul. Daszyńskiego 136 ogłaszają

Przetarg nieograniczony

na wykonanie robót budowlanych Domu Admini-
stracyjnego i Internatu przy ulicy Daszyńskie-
go 159—164.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych
znaków firmowych należy składać do dnia
20 września 1947 r., godz. 10 w Biurze Budowlanym
Zakładów H. Cegielski, Poznań, ul. Daszyń-
skiego 136.

Blizszych informacji oraz podkładki kosztorysowe
mogą oferenci otrzymać za opłatą 200 zł
w wyżej wskazanym Biurze Budowlanym Za-
kładów.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 20 września 1947 r.
godz. 11 w Biurze Budowlanym Zakładów.

Oferent winien złożyć wadium w wysokości
1% ogólnej kwoty oferowanej w kasie fabryki
H. Cegielski, kwit wpłaconego wadium należy
załączyć do oferty.

W ofercie należy podać tylko ceny jednost-
kowe robocizny. Błędy lub nieścisłości rachun-
kowe powodują odrzucenie oferty.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego
wyboru oferenta niezależnie od wyników prze-
targu, prawo wyłączenia poszczególnych pozycji
lub ewentualnej ich zmiany, prawo podziału po-
między dowolnie wybranych oferentów oraz pra-
wo unieważnienia przetargu bez podania powo-
dów i wypłacenie odszkodowania. 9-327

Przetarg nieograniczony

Zarząd Miejski w Pyzdrach ogłasza przetarg
na częściowe wykonanie robót murarskich i ziem-
nych przy budowie szkoły.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach
z napisem: „Oferta na budowę szkoły”, należy
składać w Zarządzie Miejskim do dnia 23 bm.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone
wadium na nasze konto w P. K. O. Poznań num-
er V—4486 w wysokości jednego procentu od
oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 września br.
w Zarządzie Miejskim o godzinie 10.

Słup kosztorysowy można otrzymać w Zarządzie
Miejskim za opłatą 200 zł.

Zarząd Miejski zastrzega sobie wolny wybór
oferenta, unieważnienie przetargu bez podania
przyczyn i prawa roszczenia sobie jakichkolwiek
odszkodowań. 9-316

Zarząd Miejski w Pyzdrach

Zawiadamiam uprzejmie PT Kupców
i Przemysłowców, że z dniem

10 września br. uruchomiłem

Dom Handlowy

i Przedstawicielski

na artykuły przemysłowe różnego rodzaju

Dostarczam:

hydrargyrum praecipitatum album
ocian amylu techn., azotan srebra
kwas masłowy
dermatoidy (limfacje skór)

Kupuję:

złom srebrny, alkohol amylowy
fuzle, alkohol butylowy normalny
wedór w butlach, rtlec metaliczną
zużyte filmy, olej rycynowy

Przyjmuję zlecenia na dostawę wszelkich artykułów
przemysłowych, a w szczególności na pojazdy me-
chaniczne wszelkiego rodzaju

Dom Handlowy i Przedstawicielski

ANDRZEJ TYLKO - TYLCZYŃSKI

Poznań, ul. Grunwaldzka 15, m. 8

Tymczasowy tel. 74-26 37073

3-letnie

Gimnazjum Przemysłowe

w Jarocinie

Przemysłu Drzewnego

Ministerstwa Przemysłu i Handlu uruchomione zostaje
od początku roku szkolnego 1947/48, warunki przyje-
cia: wiek 15—18 lat, świadectwo ukończenia 7 klas
szkoły powszechnej, złozenie egzaminu sprawdzającego.
Absolwenci Gimnazjum Przemysłowego otrzymują tytuł
czeladnika i prawo do dalszego kształcenia się w li-
ceum. Zapisy przyjmuje się w Państwowym Zakładzie
Przemysłu Drzewnego w Jarocinie, ul. Pieszczyńska 44.
Rozpoczęcie zajęć 15 września 1947 r. — Uczniowie
mogą korzystać z internatu — Dyrekcja Gmn. 9-329

Zarząd Miejski w Krotoszynie (Wlkp.)

poszukuje zaraz

doświadczzonego ogrodnika

z długoletnią praktyką kwiatowo-warzywniczą
na stanowisko kierownika ogrodnictwa miejskie-
go. — Warunki do omówienia. — Mieszkanie
służbowe w ogrodnictwie zapewnione.

9-319

Burmistrz: (—) Zawieja.

INSTYTUCJA PAŃSTWOWA przyjmie zaraz

2 wykwalifikowanych monterów

samochodowych,

jednego podwoziowego i

jednego silnikowego

Adres wskaze „Glos Wlkp.” nr 9-322

Przetarg nieograniczony

Kwatermistrzostwo Jednostki Wojskowej
nr 2394 w Biedrusku koło Poznania ogłasza pre-
targ nieograniczony na dostawę ziemniaków
jak: ziemniaki, buraki jadalne, kapusta świeża,
i włoszczyzna. Oferty zalakowane bez znaku fir-
my z napisem: „Dostawa ziemniaków”, należy
składać w kwatermistrza Jednostki Wojskowej
nr 2394 do dnia 17 września 1947 roku, godz. 12,
w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert. Jakość
ofert można otrzymać w kwatermistrza jednostki.
Do oferty należy dołączyć kwit depozytowy Ban-
ku Narodowego na zapłacenie wadium przetargo-
wego w wysokości jeden procent sumy ofertowej
oraz zaświadczenie wpłacenia Daniny Narodowej.

Kwatermistrz

Jednostki Wojskowej nr 2394

37085

Światowej sławy jasnowidz- psychografolog

zdmieniająco przepowiada.
Nadeślij charakter pisma,
datę urodzenia, 30,— zło-
tych na koszty przesyłki.
Pytań nie stawiać. Analizy,
horoskopy metoda grupowa,
płatne. Tysiące podzięko-
wań. Adresować: B. Vapu-
ro, Katowice, skrzynka po-
cztowa 376. 9-17

Lekarskie

Dr med. Marian Pischocki, spe-
cjalista chorób skórnych i we-
nerycznych powrócił i przy-
jmuje Poznań, ul. Marsz. Focha
78, w godz. od 13—14 i 16—
18. 36392

Poznański Zakład Przyrod-
olecznicy, al. Marcinkowskie-
go 20, przeprowadza kuracje
wodno-elektro-światło-leczni-
cze. Borowina. p5084

Wolne posady

Na majątek na Pomorze Za-
chodnie potrzebna starsza go-
spodyni-kucharka, znajomoś-
cia dobrego gotowania, hodowli
drobiu i warzyw. Oferty Głos
Wielkopolski nr 9-218.

Przyjmujemy robotników

do prac budowlanych
Dla zamieszkałych nocleg

Spółeczne Przedsię- biorstwo Budowlane

Poznań, Międzyńskiego 26/27
p5234

Pięć lat traktorystów na Lan-
z-Buldog z kursem zaraz po-
trzebni. Zgłoszenia: Zespół ma-
ląków Kowalców, pow. Rzepin
(Ziemia Lubuska). 36843

Poszukuje osoby żeńskiej z ma-
tury gimnazjalnej. Zgłoszenia:
Zielona 2, m. 18. 36935

Potrzebny laborant(ka) fotograf.
Wrocławska 14 m. 10, godz.
18—21. 37006

Ekspedientka do piekarni, po-
trzebna zaraz. Daszyńskiego 44.
Tylko siła fachowa. k1596

Samodzielna pomoc domowa
z gotowaniem najchętniej bez
spania potrzebna. Marcinkow-
skiego 16 m. 9, parter. c3053

Pomocnica domowa samodziel-
na, czysta z dobrym gotowa-
niem potrzebna zaraz lub póź-
niej. Warunki dobre. Mazo-
wiecka 8 m. 2. 36989

Traktorysta na Lan-Buldog,
dwóch woźniców do koni po-
trzebni. Zgłoszenia Poznań-
Górczyn, ul. Górki 3. 36991

Kalkulatora

doświadczzonego na ob-
róbki metali i części
ciężkich do kalkulacji
wstępnej, przyjmaj
Zakłady Przemysłowe
„Herkules” Poznań
Skarbowa 12. c3075

Państwowe Przedsiębiorstwo
Robót Komunikacyjnych Od-
dział w Poznaniu poszukuje za-
raz dwóch kwalifikowanych
rachmistrzów z praktyką w
dziale obliczania robocizny do
prac na budowy poza Pozna-
niem. Zgłoszenia: Skarbowa 8.
9-278

Potrzebna do dziewczynki 10-
letniej osoba, która pomoże w
odrabianiu lekcji i udzieli po-
czątkującej gry fortepianowej.
Oferty Głos Wlkp. nr 37034.

OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiań-
skiego 10, I piętro — Tel. 64 75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Potrzebni krawcy za dobrym
wynagrodzeniem. Matejki 36,
m. 1. 37036

Trykotarka wykwalifikowana
potrzebna. Oferty Głos Wielko-
polski nr 37109.

Potrzebna zaraz dziewczyna
z samodzielnym gotowaniem.
Polska 32, willa. 37104

Sekretarka, praca całodzienna,
potrzebna. Oferty Głos Wielko-
polski nr 37099.

Krawiecki pomocnik oraz re-
czniarka potrzebni. Łaś, Luboń,
Pierackiego 3. 37096

Ręczniarka, dobra siła, do kra-
wiecwa, potrzebna. Umieście-
go 7a, m. 28. 37078

Uczeń szewski, także ukoncze-
nia nauki, potrzebny. Pl. Wol-
ności 13, m. 7. 37060

Dziewczyna przychodnia bez go-
towania potrzebna. Niklasie-
wicz, św. Marcin 11, m. 2. 37053

Ekspedientka do sklepu delika-
tesów, obeznana z branżą, po-
trzebna zaraz. Zgłoszenia: Niegolew-
skich 22a, m. 3, godz. 13—14. 37052

Dziewczynę do 2 dzieci przy-
jmę zaraz, Szczanieckiej 7a, m. 2. 37045

Fryzjerka na stałe. Debiecka
2. k1611

Malarze potrzebni zaraz. Zgł.
Nowak, Za Groblą 5. 37139

Biegły szyciarka na maszynę
(cholewicki bamboszewo) przy-
jmę zaraz. Marsz. Focha 82
m. 14. 37117

Pomoc domowa, przychodnia,
czysta, uczciwa może się zgło-
sić. Matejki 6 m. 1. 37138

Dziewczyna w wieku poza
szkolnym, do sprzątania i po-
mocy w sklepie, potrzebna.
„Mamon” Kapelusze Damskie,
Paderewskiego 7. p5295

Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego
Okręgu Zachodniego w Poznaniu, ul. Sew.
Mielżyńskiego 26/27

zaangażuje fachowców
w Przemysle Drzewnym na kierownicze
stanowiska na terenach Ziem Odzyskanych
Mieszkanie z częściowym umeblowaniem zapewnione.

Biuro (a) młodszy, do tarta-
ki potrzebny. Oferty „PAR”
Ratajczaka 7 pod 9,400. p5280

Chłopiec starszy do posyłek,
potrzebny. Przemysł Ludowy,
27 Grudnia 10. p5282

Szofer, czerwone pozwolenie
jazdy. Zgł. Calliera 16 m. 1,
tel. 62-39. 37155

Pomoc domowa, zaraz potrze-
bna, Poznań, ul. Pocztowa 16,
skład spożywczy. 37147

Pomoc domowa z gotowaniem
zaraz potrzebna. Matejki 67
m. 3. 37144

Rutynowany księgowy-bilans-
ta, znajomość księgowości
przebiegowej, potrzebny zaraz.
Pierwszeństwo mają członko-
wie. Podania kierować do Zw.
b. Wieźniów Pol., Poznań,
Mielżyńskiego 8. 37153

Dziewczyna lat 15—20 do prac
domowych, najchętniej sier-
ota. M. Focha 122. 37134

Szuka posady

Absolwentka Gimnazjum Handl.
szuka posady biurowej. Oferty
Głos Wielkop. nr 36666.

Zdolna biurolistka z ukończo-
nym kursem pisania na maszy-
nie poleca Piotr Pieprzycki.
Aleje Marcinkowskiego 26,
tel. 23-62. p4999

Absolwentka gimnazjum han-
dlowego z praktyką poszukuje
posady. Of. Gł. Wlkp. nr 37031.

Emigr. przyjmie posadę gospo-
di do samotnej osoby. Oferty
Głos Wielkop. nr 37086.

Gospodyni starsza, uczciwa,
zna częściowo szycie, szuka
posady. Tylko dobre warunki
i traktowanie. — Oferty Głos
Wielkopolski nr 37067.

Osoba, kochająca dzieci, przy-
jmuje posadę szyciem. — Oferty
Głos Wlkp. Gniezno nr 137. 9-314

Szukam posługi. Of. Głos Wlkp.
nr 37124.

Reparant, lotniczy mechanik
silnikowy, zna język angielski
przyjmuje posadę. Oferty Głos
Wlkp. nr 37146.

Poszukuje posady pomocnika
biurowego, inkasenta, magazyn-
iera lub innej. Oferty „PAR”
Ratajczaka 7 pod 9,441. p5292

Młody dypl. drogerzysta, pro-
wadzący samodzielnie drogerię,
zmieni posadę od 15. lub 1. 10.
1947. Miejsceowość obojętna.
Oferty z podaniem warunków
Głos Wielkop. nr 37070.

Szukam pracy Poznaniu, wy-
kształcenie średnie, znajomość
maszynopisma. — Oferty Głos
Wielkopolski nr 37011.

Kierownik tartaku, fachowiec,
duższa praktyka, średnie wy-
kształcenie handlowe, lat 34,
poprowadził handel drzewem,
ewtl. jako odbiorca dla insty-
tucji lub firmy. Objęcie tarta-
ku parkietarni nie wykluczone.
Warunki ściśle do omówienia.
Oferty Głos Wlkp. nr 37093.

Zdolna biurolistka z ukończo-
nym kursem pisania na maszy-
nie poleca Piotr Pieprzycki.
Aleje Marcinkowskiego 26,
tel. 23-62. p4999

Absolwentka gimnazjum han-
dlowego z praktyką poszukuje
posady. Of. Gł. Wlkp. nr 37031.

Emigr. przyjmie posadę gospo-
di do samotnej osoby. Oferty
Głos Wielkop. nr 37086.

Gospodyni starsza, uczciwa,
zna częściowo szycie, szuka
posady. Tylko dobre warunki
i traktowanie. — Oferty Głos
Wielkopolski nr 37067.

Osoba, kochająca dzieci, przy-
jmuje posadę szyciem. — Oferty
Głos Wlkp. Gniezno nr 137. 9-314

Szukam posługi. Of. Głos Wlkp.
nr 37124.

Reparant, lotniczy mechanik
silnikowy, zna język angielski
przyjmuje posadę. Oferty Głos
Wlkp. nr 37146.

Poszukuje posady pomocnika
biurowego, inkasenta, magazyn-
iera lub innej. Oferty „PAR”
Ratajczaka 7 pod 9,441. p5292

Młody dypl. drogerzysta, pro-
wadzący samodzielnie drogerię,
zmieni posadę od 15. lub 1. 10.
1947. Miejsceowość obojętna.
Oferty z podaniem warunków
Głos Wielkop. nr 37070.

Szukam pracy Poznaniu, wy-
kształcenie średnie, znajomość
maszynopisma. —

Stach z Błękitnej Siatki

napisał
Tad. H. Nowak

Ilustr.
A. Bliski

Stach z dobrym świadectwem ukończył rok szkolny. Plecak, który z rąk ojca otrzymał jako nagrodę za dobre postępy w nauce, sprawił mu wielką radość. Przecież jest harcerzem a plecak będzie pożytecznym uzupełnieniem ekwipunku, który Stach zabierze z sobą na obóz harcerski.

Pozostali jeszcze do omówienia szczegóły wyjazdu. Spotyka się więc z kolegą Jassem. W radosnym nastroju spieszą do harcówki, gdzie czeka na nich reszta kolegów. W niedzielę Błękitna Piątka wyrusza w drogę.



„Urwis” postusił przed drzwiami waruła
W świetlicy błękitni radzą i gwarzą
Czy im świeca bo każdy z nich czuje
Że oto spełnia się rok skrytych marzeń.

„Urwis” jest wielkim Stacha przyjacielem
Zawsze pana słucha mądre wilczyko
Ojaj już razem przygod mieli wiele
Bo „Urwis” jest dobry, rozumie wszystko.

Wnet już z świetlicy wychodzą chłopaki
Stach z Jassem zgodnie wracają do domu
Czas już pakować harcerskie plecaki
Czy jest dziś na świecie radośniejszy komu?

A właśnie ojciec już zamknął stolarnię
I z Stachem siada do stołu, wieczory
Tłkliwym spojrzeniem chłopaka ogarnął
Bo Stach jest dzielny i Stachowi wierzy.

Szkieł do zapraw gumki, kieliszki, szklanki, serwisy do kawy, obiadów, garnki aluminiowe, emaliowane, kamienne, żelazne spręty kuchenne, H. Świetlik, St. Rynek 58. 9-22

Breitschwanze brązowe, król francuski, okazjnie sprzedam. Zakręt 13, parter (Ostroroga). 36884

POSZUKUJE
pilnie dla dziecka
streptomycynę
Paul Zdzisław, Poznań,
ul. Jarochowskiego 30,
tel. 78-04. 37188

Tapczany, fotele, leżanki, materace, „Rekord”, Stary Rynek 29 (Kurzanoga). p5210

Okazja! Magirus 7-tonowy oglądać Bukowska 18, warsztat. 36948

Flat 1100 okazjnie 4-drzwiowy. Bukowska 18, warsztat. 36947

Kartoflarke sprzedam Weiman, Poznań, Kościelna 17. 36933

Ciagnik ogumiony Hatz-Diesel 16 PS, traktor Lanz 22 PS. Oferty Głos Wlkp. nr 36973.

Kola do wozu nowe mocne sprzedam. Weiman, Kościelna 17. 36932

Warsztat ślusarski z urządzeniem sprzedam. Dąbrowskiego 87. 36929

Fortepiany Bechsteina, Blüthnera, pianina markowe, najkorzystniej Drygas, Skarbowa 15. p5243

Opel, Super, 6 cylindrowy, iluzyna na chodzie, rejestrowany, tanio sprzedam, tel. 93-47. 37024

Motocykl DKW, 350, rocznik 43, ręczne i nożne biegi, pierwszorzędny stan. św. Marcin 49 m. 14. 37152

Opony dętki samochodowe, rowerowe, specjalnie: kalosze, śniegowce, Wulkanizacja, Piotra Wawrzyniaka 31. 9-253

Srebrny lis, nowy, tanio sprzedam. Hetmańska 31 m. 10. c3076

Motocykl WKW, 200 cm, w dobrym stanie, sprzedam, św. Marcin 49 m. 12. c3073

Krzyżowiec, wilk z dobermanem, 6 miesięcy, ostry, tel. 24-73. c3070

Biłard amerykański, automat, dobry, sprzedam, Grobla, nr. Mostowa, restauracja. c3069

Futro karakułowe. Focha 90 m. 6, o godz. 18-19. c3065

Sprzedam motorki do maszyn, na prąd stały. Bukowska 11 m. 5, pracownia bielizny. c3064

Dom na Łazarzu trzypiętrowy, sprzedam. Of. Głos Wlkp. nr 37149

Owczarka, suczka, 8 mies. sprzedam. Zakręt 12 m. 3. 37148

Motocykl 200, sprzedam lub zamienię na 100. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 37116.

Wózek-autko dziecięcy, sprzedam. Kolejowa 7 m. 3. 37115

Kamienie składowe, wolne mieszkania, 3.800.000, druga 2.500.000, trzecia 1.400.000, sprzeda Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 37125

Wózek dziecięcy dobrym stanie sprzedam. Promienista nr 39 m. 1. 36987

Koniu lekkiego sprzedam. Poznań, Drużbackiej 6, telefon 62-51. 36927

100 na starter, cena 30.000. Szpakowski, Wały Jana III 14. 37094

Tkackie warsztaty sprzedam. Oferty Głos Wlkp. nr 37108.

Sprzedam duży stół i głowę od maszyny. Kossaka 19 m. 5. 37107

Piekarnię, cukiernię, wraz z filią, sprzedam. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 37103.

Maszynę szycia, elektryczną, „Singer”. Kwiatowa 8 m. 14. 37097

Szafa, 2 stoły rozkładane, sprzedam. Grunwaldzka 115 m. 1. 37095

Maszynę szewską łatkową Singera, sprzedam. Grunwaldzka nr 17 m. 5. 37090

Radio 5-lampowe, okiem, okazjnie. Rolna 50a m. 8. 37088

Wózek dziecięcy, w dobrym stanie, sprzedam. Łąkowa 18a m. 8. p5273

Maszynę biurową AEG, sprzedam. Zupańskiego 13 m. 5. p5285

Okna i drzwi barakowe
większą ilość korzystnie sprzedam.
CICHOCKI, św. Marcin 32, stolarnia. 37066

Torebki damskie, teki, polecam, wykonuję, przybory szkolne. Szewska 2. p5275

Wózek dziecięcy sprzedam. — Daszyńskiego 149 m. 9. 37101

Radio uniwersalne 5 lampowe od godz. 18, Rybaki 28 m. 12. p5297

Fortepian Bechstein, bardzo dobry stan. Pośrednicy wykuczeni. Ratajczaka 10 m. 4. p5293

Sprzedam maszynę „okretke” i smoking. Fabryczna 13 m. 2. 37022

Leica oryginalna, najnowsza, do sprzedania. Mickiewicza 30, II, tel. 94-92. 37082

17 morgów dobrej ziemi przy tramwaju, sprzedam. 2.500.000 Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 37126

Kilim 3,5x2,5 m, dobrym stanie. Małeckiego 34 m. 8. 37123

2 wózki cztero- i 2-kołowe, na sprzedaż. Winiarska 65 m. 6. 37122

Dom na Szewskiej, sprzedam okazjnie. Mickiewicza 20 m. 4, 2-4. 37121

Magiel sprzedam na prowincji. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 37110.

Gramofon szafkowy, pierwszorzędny, tanio. Wierzbicę 17 m. 2. 37131

Męski płaszcz jesienny, średnia figura, 15 tys., sprzedam. Śródka 1 m. 5. 37130

Zegar na prąd, 45 średnicy, sprzedam. Marsz. Focha 53 m. 12. 37127

Skład pożywczy, zaprowadzony, nadający się również na inną branżę, sprzedam. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 37150.

DKW — 700, sportowy, dwuosobowy, stan dobry, sprzedam. Sypowski, Międzyńska 3 m. 9. p5291

Nowe piskne auto dla dziecka. pl. Bernardyński 1 m. 8, Ostrowski. 37012a

Futro, łapki karakułowe, garnitur męski. Stawieckiego 1 m. 4. 37023

Willi wypalona w Szelągu, pośrodku wykluczeni. Zg. Nadwierzba 36 m. 13. 37026

Drewniak i bambosze, na zamówienie i gotowe, poleca Pracownia, Focha 29 m. 8. p5188

Chłodnica samochodowe Dodge, Mercedes, Opel, DKW i inne poleca Motor-car, Paderewskiego 7. 9-234

Sprzedam szeroki warsztat tkacki w ruchu, z całym wyposażeniem. Wiadomości 77-26 od 8-15. 37111

2 łóżka żelazne w dobrym stanie. Grobla 19 m. 12. 36908

Dom dobrze zbudowany, piętrowy, dwa składy, przy głównej ulicy na prowincji w mieście. Of. Głos Wlkp. nr 37035.

Lis srebrny i kompl. kuchnia. Czwartaków 18 m. 9, Włda, godz. 18-20. 37034

Samochód do jednej tony, silnik po remoncie, tanio, szybko. Poznań, Kosynierska 12 m. 5. 37025

Sprzedam maszynę szewską, dublowkę. Jackowskiego 23 m. 1. 37154

Krowy mleczne, jałowice, wysokocielne, mniejszych i większych parliach, stałe do nabycia: Adamski, Chodzież, tel. 163, Centrala Szamocin m/Notecia. 36909

Karakułowe futro sprzedam. Mickiewicza 30, II, tel. 94-92. 37081

NSU, 250 cm³, czterotakt, jak nowy, sprzedam. Szczanieckiej 2a m. 7. 37068

Radio 3 zakresowy, zmienny, oko, tanio. Kwiatowa 6 m. 3. 37064

Dom ogrodem, Murowanej Gościnie, tanio. Of. Głos Wlkp. nr 37063.

Wózki dziecięce, autka, nowe. Strusia 3, w podwórzu. 37061

Lisa srebrnego sprzedam. Paderewskiego 1 m. 4. 37059

Maszynę Singera, okragłe, sprzedam. Dąbrowskiego 27 m. 20, podwórzu. 37058

Samochód osobowy, górno-zaworowy, Opel-Olympia, na sprzedaż, tel. 90-36. Botanična 10. 37057

5 morgów ziemi pod Żabikowem, blisko szosy, spiesznie sprzedam. Of. Głos Wlkp. nr 37056.

Bandonion sprzedam w dobrym stanie. Wierzbicę 24a m. 25. 37050

Sportkę sprzedam. Gąsiorowskich 5a m. 6. 37049

Sypialnie polerowane, kuchnie korzystnie. Górczyn, Sielska 36, stolarnia. 37043

Pianina markowe, tanio sprzedam. Kopernika 6 m. 12. 37041

Motocykl dwusietka, rejestrowany, chodzie. Gnieźnieńska 1, tel. 30-45. 37038

Sprzedam zaprowadzony i dobrze prosperujący interes komisyjny wraz z agenturą „Barowy” i korpotażem gazet. Of. Głos Wlkp. nr 37030.

Ubranie smokingowe na tęszą figurę. Prusa 6 m. 3. 37042

Sypialnie nowe korzystnie, stolarnia, Chłapowskiego 9, Włda. k1610

Warsztat rzeźniczy sprzedam. Of. nr 1206 „Czytelnik” Daszyńskiego 48. k1609

Willi wypalona przy tramwaju, Dutkiewicz, Daszyńskiego 59. k1605

Terier szkocki, 2-miesięcznym miodym. Łąkowa 6 tel. 91-78. k1603

Wózek koszykowy, bardzo dobrym stanie. Wawrzyniaka 4 m. 1. 37137

Pianino czarne „Blüthnera” sprzedam. Of. Głos Wlkp. nr 37135.

Parcelę 1.177 m² ogrodzoną, blisko tramwaju (Ostroroga) Dutkiewicz, Daszyńskiego 59 m. 13, prawo. k1604

Sprzedam szeroki warsztat tkacki w ruchu, z całym wyposażeniem. Wiadomości 77-26 od 8-15. 37111

Samochodowe części, łożyska, akcesoria nowe i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 9-67

Aparat do filtrowania wody, najchętniej Bergieda, 3-7-Świecowy, natychmiast kupimy. Albin Nitka i Ska, Wytównia Wód Mineralnych, Międzyrzecz, Sikorskiego 45, tel. 53. 36767

Samochodowe części, łożyska, akcesoria nowe i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 9-67

Aparat do filtrowania wody, najchętniej Bergieda, 3-7-Świecowy, natychmiast kupimy. Albin Nitka i Ska, Wytównia Wód Mineralnych, Międzyrzecz, Sikorskiego 45, tel. 53. 36767

Samochodowe części, łożyska, akcesoria nowe i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 9-67

Aparat do filtrowania wody, najchętniej Bergieda, 3-7-Świecowy, natychmiast kupimy. Albin Nitka i Ska, Wytównia Wód Mineralnych, Międzyrzecz, Sikorskiego 45, tel. 53. 36767

Samochodowe części, łożyska, akcesoria nowe i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 9-67

Aparat do filtrowania wody, najchętniej Bergieda, 3-7-Świecowy, natychmiast kupimy. Albin Nitka i Ska, Wytównia Wód Mineralnych, Międzyrzecz, Sikorskiego 45, tel. 53. 36767

Samochodowe części, łożyska, akcesoria nowe i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 9-67

Aparat do filtrowania wody, najchętniej Bergieda, 3-7-Świecowy, natychmiast kupimy. Albin Nitka i Ska, Wytównia Wód Mineralnych, Międzyrzecz, Sikorskiego 45, tel. 53. 36767

Samochodowe części, łożyska, akcesoria nowe i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 9-67

Aparat do filtrowania wody, najchętniej Bergieda, 3-7-Świecowy, natychmiast kupimy. Albin Nitka i Ska, Wytównia Wód Mineralnych, Międzyrzecz, Sikorskiego 45, tel. 53. 36767

Samochodowe części, łożyska, akcesoria nowe i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 9-67

Aparat do filtrowania wody, najchętniej Bergieda, 3-7-Świecowy, natychmiast kupimy. Albin Nitka i Ska, Wytównia Wód Mineralnych, Międzyrzecz, Sikorskiego 45, tel. 53. 36767

Samochodowe części, łożyska, akcesoria nowe i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 9-67

Aparat do filtrowania wody, najchętniej Bergieda, 3-7-Świecowy, natychmiast kupimy. Albin Nitka i Ska, Wytównia Wód Mineralnych, Międzyrzecz, Sikorskiego 45, tel. 53. 36767

Samochodowe części, łożyska, akcesoria nowe i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 9-67

Aparat do filtrowania wody, najchętniej Bergieda, 3-7-Świecowy, natychmiast kupimy. Albin Nitka i Ska, Wytównia Wód Mineralnych, Międzyrzecz, Sikorskiego 45, tel. 53. 36767

Samochodowe części, łożyska, akcesoria nowe i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 9-67

Aparat do filtrowania wody, najchętniej Bergieda, 3-7-Świecowy, natychmiast kupimy. Albin Nitka i Ska, Wytównia Wód Mineralnych, Międzyrzecz, Sikorskiego 45, tel. 53. 36767

Samochodowe części, łożyska, akcesoria nowe i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 9-67

Aparat do filtrowania wody, najchętniej Bergieda, 3-7-Świecowy, natychmiast kupimy. Albin Nitka i Ska, Wytównia Wód Mineralnych, Międzyrzecz, Sikorskiego 45, tel. 53. 36767

Samochodowe części, łożyska, akcesoria nowe i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 9-67

Aparat do filtrowania wody, najchętniej Bergieda, 3-7-Świecowy, natychmiast kupimy. Albin Nitka i Ska, Wytównia Wód Mineralnych, Międzyrzecz, Sikorskiego 45, tel. 53. 36767

Samochodowe części, łożyska, akcesoria nowe i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 9-67

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Międzyńskiego 18, tel. 43-25. p4894

Dentystyczna artykuły kupuje, sprzedaje Pawlicki, składnica dentystyczna, Kraszewskiego nr 19, tel. 66-74. p4909

Sznuzy i szczeliwa konopne, bawełniane, azbestowe oraz kauczuk kupuje „Artebe”, ul. Kantaka 10. 9-21

Maszyn biurowych kupno — sprzedaż — naprawa; przepisywanie — powielanie, Piotr Pieprzycki, aleje Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. p4994

Mikroskopy, nawet niekompletne kupuje Wesołowski, Niebalski i Ska, Łódź, Nowowiejska 3. 8-17

Samochodowe części, łożyska, akcesoria nowe i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 9-67

Aparat do filtrowania wody, najchętniej Bergieda, 3-7-Świecowy, natychmiast kupimy. Albin Nitka i Ska, Wytównia Wód Mineralnych, Międzyrzecz, Sikorskiego 45, tel. 53. 36767

Samochodowe części, łożyska, akcesoria nowe i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 9-67

Aparat do filtrowania wody, najchętniej Bergieda, 3-7-Świecowy, natychmiast kupimy. Albin Nitka i Ska, Wytównia Wód Mineralnych, Międzyrzecz, Sikorskiego 45, tel. 53. 36767

Samochodowe części, łożyska, akcesoria nowe i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 9-67

Aparat do filtrowania wody, najchętniej Bergieda, 3-7-Świecowy, natychmiast kupimy. Albin Nitka i Ska, Wytównia Wód Mineralnych, Międzyrzecz, Sikorskiego 45, tel. 53. 36767

Samochodowe części, łożyska, akcesoria nowe i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 9-67

Aparat do filtrowania wody, najchętniej Bergieda, 3-7-Świecowy, natychmiast kupimy. Albin Nitka i Ska, Wytównia Wód Mineralnych, Międzyrzecz, Sikorskiego 45, tel. 53. 36767

Samochodowe części, łożyska, akcesoria nowe i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 9-67

Aparat do filtrowania wody, najchętniej Bergieda, 3-7-Świecowy, natychmiast kupimy. Albin Nitka i Ska, Wytównia Wód Mineralnych, Międzyrzecz, Sikorskiego 45, tel. 53. 36767

Samochodowe części, łożyska, akcesoria nowe i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 9-67

Aparat do filtrowania wody, najchętniej Bergieda, 3-7-Świecowy, natychmiast kupimy. Albin Nitka i Ska, Wytównia Wód Mineralnych, Międzyrzecz, Sikorskiego 45, tel. 53. 36767

Samochodowe części, łożyska, akcesoria nowe i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 9-67

Aparat do filtrowania wody, najchętniej Bergieda, 3-7-Świecowy, natychmiast kupimy. Albin Nitka i Ska, Wytównia Wód Mineralnych, Międzyrzecz, Sikorskiego 45, tel. 53. 36767

Samochodowe części, łożyska, akcesoria nowe i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 9-67

Aparat do filtrowania wody, najchętniej Bergieda, 3-7-Świecowy, natychmiast kupimy. Albin Nitka i Ska, Wytównia Wód Mineralnych, Międzyrzecz, Sikorskiego 45, tel. 53. 36767

Samochodowe części, łożyska, akcesoria nowe i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 9-67

Aparat do filtrowania wody, najchętniej Bergieda, 3-7-Świecowy, natychmiast kupimy. Albin Nitka i Ska, Wytównia Wód Mineralnych, Międzyrzecz, Sikorskiego 45, tel. 53. 36767

Samochodowe części, łożyska, akcesoria nowe i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 9-67

Aparat do filtrowania wody, najchętniej Bergieda, 3-7-Świecowy, natychmiast kupimy. Albin Nitka i Ska, Wytównia Wód Mineralnych, Międzyrzecz, Sikorskiego 45, tel. 53. 36767

Samochodowe części, łożyska, akcesoria nowe i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 9-67

Aparat do filtrowania wody, najchętniej Bergieda, 3-